

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

La odnośnienie do domu dopłać się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodził w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodził stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranna.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i pnumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Nar. Św. Jana Ch.
Poniedziałek: Prospera Biskupa.
Wtorek: Jana i Pawła M. M.
Środa: Władysława Kr. Węg.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 40.
Zachód " 8 " 22.
Długość dnia godzin " 16 " 42.
Przybyło " 9 " 4.

Wschód księżycy o godzinie 8 minut 56 r.
Zachód " 4 " 19 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 2.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 11° R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz.

Nadane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmują także Biuro Rajchmanna i Frenclera ul. Senatorska 26.

Ozwartek: Ireneusza Bisk. M.
Piątek: Piotra i Pawła Ap.
Sobota: Emilji i Lucyny P.
Niedziela: Teodoryka Kapł.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ

Imiona świętych: Dziś Janisław, jutro Władysław.
Wystawy: Trzeci dzień wystawy wyrobów uczennic zakładu rekodzielniczego dla kobiet hr. Platerówny. (Piękna 11—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa wyrobów nowej szkoły dla kobiet. (Trębacka 2—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.—Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Zabawy: Zabawa dla dzieci w Zwierzynie. (4 po południu.) — Zabawa kwiatowa na dochód „Przytuliska”. (Francisci—8 wieczorem.)

Wycieczki: Wycieczka do Bielan członków Towarzystwa wzajemnej pomocy subiektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy. (Przystań statków Fajansa na Wiśle—10 rano.)

Wycieczki: Wycieczki cyklistów. (Pole mokotowskie—5 po południu.)

Teatry: Wielki: dziś, o godz. 1-ej po południu, przedstawienie trupy liliputów dla dzieci „Paluszek”, wieczorem zaś „Esmeralda” (wzniesienie, występ gościnnie panny Wirginji Zucchi), jutro przedstawienie trupy liliputów „Mała baronowa”; — Letni: dziś „Stryj i synowiec”, jutro „Manon”; — R. o z m a i t o s c i: dziś przedstawienie trupy liliputów „Mała baronowa”; — N o w y: dziś „Piękna Helena” (występ p. Nowakowskiego), jutro „Farinelli”. (8 wieczorem.)

Teatrzyki: W o d e w i l: dziś „Księżniczka kanaryjska”, jutro „Księżniczka kanaryjska”; — A l h a m b r a: dziś „Tajemnice Warszawy”; — Bellevue: dziś „Noc wenecka”. (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na wystawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 35 kop. 69.— (Pożyczki wydawane nie będą. Wykup i prolongata uskutecznią się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Marii Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

Z wrażeń berlińskich.

Berlin przybrał znowu swą prawidłową fizjognomię pełnej ruchu, tylko sztywniejszego niż gdzie indziej, stolicy europejskiej. Ale w sercach i na ustach wszystkich żyje ciągle i żyć będzie długo cesarz Fryderyk III, który był dobrym człowiekiem na tronie.

Tysiące wspomnień, czasem zamkniętych w kilku słowach, rzuconych niegdyś przelotnie przez „królewskiego męczennika” krąży wśród wszystkich warstw społeczeństwa. Szczególnie pożądane są wspomnienia z lat szczęśliwych, nie omroczonych jeszcze tragiką wypadków ostatniej doby.

Cesarz Fryderyk lubił w początkach choroby swojej, żartobliwie się o niej wyrażać. Na balu dworskim zwrócił się raz do grona dam z uśmiechem:

— „Nie cieszcie się, panie, z jutrzejszej opery; muszę odwołać widowisko z powodu niedyspozycji, nie mogę śpiewać.”

Wkrótce potem berlińscy lekarze radzili z wielkim niepokojem wewnętrznym nad istotą choroby, która zaczynała przybierać poważniejszy charakter. Toboń i Bergman orzekli odrzuć, że choroba jest rakiem, ten ostatni proponował częściową ekstirpację (wycięcie) krtani. Wówczas wezwano Mackenziego, uznał on, że dajęzaka raka niema wystarczającej podstawy i oświadczył się przeciw operacji.

— „Jakie będą następstwa operacji?” — zapytał chory Bergmana.

— „Prawdopodobieństwo, że Wasza Cesarska Wysokość przez lat kilka nie uczujesz śladów swojej choroby, jakkolwiek dźwięk głosu przepadnie.”

— „A panu czy zdarzyło się już usunąć takie, jak

moje cierpienia bez operacji?” — zagadnął dalej pacjent Mackenziego.

— „Bywały wypadki, w których zniknęły one już po sześciu tygodniach.”

— „Domyślicie się panowie łatwo, w którą drogę się zwróć?” — zakonkludował książę Fryderyk Wilhelm.

Z tą chwilą sir Morell Mackenzie objął pieczę nad dostojnym pacjentem.

Gdy w listopadzie nastąpiła pamiętna konsultacja w San Remo, słynny laryngoskop wiedeński, prof. Schroetter, imieniem zgromadzonego areopagu lekarskiego, tak się odezwał do księcia:

— „Po wyczerpujących naradach znaleźliśmy, że przyczyną objawów chorobliwych u w. Królewskiej Wysokości jest nowotwór. Taką jest opinia nie tylko moja, ale i moich kolegów.”

Kolebny potwierdził ten przykry wyrok.

— „Choroba moja jest przeto rakiem?” — zapytał książę, na którym to słowo wstrząsające sprawiło wrażenie.

— „Nazwa — odrzekł wymijająco Schroetter — jest tu rzeczą podrzędną.”

Zgodzono się więc na raka, nie umiano się, wszakże zgodzić na rodzaj operacji! Skutkiem tego zaniechano jej zupełnie.

Berlińscy lekarze stwierdzają, że Mackenzie u miał do ostatniej prawie chwili utrzymać w cesarzu otuchę w powrót do zdrowia. Zasadę swoją zaprzeczania istnieniu raka, dopóki cząsteczki tegoż droga analizy fizjologicznej nie zostaną odkryte, zachował wiernie do końca, nawet wtedy, gdy prof. Waldeyer, który w pierwszych dniach marca analizował wydzieliny z krtani cesarskiej, oznajmił, że złośliwość te cząsteczki rakowate znalazł.

Mackenzie był Fryderyka III-go lekarzem, przyjacielem, stróżem i sługą, znajdował się zawsze

KRONIKA TYGODNIOWA.

Alfa i omega tygodnia. — Kapelusze „pod psem” i gibus z Boulangerem. — Rozkosze mikroskopijne. — Spółka chmielarska i słowrogi głos Kassandry. — Mąż „wrzący” w lubelskim. — Centryfuga i klapa. — Sceptycyzm w sprawie wystaw rolniczych. — Czy słusznie? — Dlaczego Warszawa, Powsinek, a nie Peia Wólka? — Popęd naturalny. — Dziewice, szyjące po grochu od łokcia. — Marmury kieleckie i Mickiewicz kronikarza. — Zbłądzą pod strzechy. — Niewinne pytanie.

Historyk tygodnia ma w chwili obecnej zadanie mocno uproszczone.

Nie ma on potrzeby wdawać się w subtelne dociekania spraw tego świata, ani pytać prądów społecznych, kędy i dlaczego widać. Rozpocznie po prostu od wyseigów, zakończy na wystawie rolniczej, a włożywszy sobie sam laur na głowę, z dumą spoglądać będzie na dzieło ukończone.

Albowiem, jeżeli każdy wiek ma swoje prawa, ma je bezwzględnie i każda pora roku. W kilkanaście dni po trzechsetnej rocznicy urodzin Hobbessa niepodobna oddawać się marzycielstwu, ale należy patrzeć na rzeczy trzeźwo, jakkolwiek bez pesymizmu. Trzeźwość tedy dyktuje kronikarzowi aforyzmy:

— Ludzkość, która liczy w roku 48 tygodni ludzkich, ma prawo cieszyć się czterema pozostałymi, o charakterze czysto zwierzęcym.

Co powiedziawszy, zauważyć się ośmieli, iż tegoż roczne zapasy o charakterze zwierzęcym na polu Mokotowskim nie zachowały muie wcale: widziałem tam bowiem „miljonera polskiego” w kapeluszu „pod psem”, oraz dependenta od notariusza we wspólnym gibusie z wizerunkiem Boulanger’a na podszewce; co zaś najgorsza, z pośród różnobarwnych słów kwiatów, wyhodowanych w cieplarniach

high life, udało mi się zauważyć jedną, jedyną wspaniałą piękną kobietę, i to z plasterkiem angielskim na usteczkach, jak maliny.

Wybaczyć tedy, iż wobec tak mikroskopijnych rozmiarów rozkoszy wyseigowych rozpisywać się o nich nie będę. Zwrócę się natomiast do ogorzalej braci, reprezentującej w chwili obecnej żywioł ziemiański na warszawskim bruku, który, jak wiadomo, i to i owo daje nam, począwszy od talarów za sprzedaną wełnę, skończywszy na katzenjamercze po nadzwyczajnym trybie wielkomiejskiego życia.

Powodem do wystąpienia posłuży mi nowozawiażająca się spółka chmielarska. Spisano statut, zawieszono komitet wykonawczy, postanowiono otworzyć jarmark w niedalekiej przyszłości, jednym słowem zrobiono początek. Zawrzały umysł ludzi, myślących nad wypaleniem cudzoziemskich chwastów na niwie przemysłu swojskiego, i oby wrzały jaknajdłużej. Niżej podpisany zaś, biorąc na siebie rolę Kassandry, ośmiela się podać ku przestrodze członków nowego stowarzyszenia, co następuje:

Przed kilkoma miesiącami jeden z „wrzących” w lubelskim wkroczył na mównicę i rzekł głosem, jako trąba jerychońska gromkim.

— Panowie i panie! powiedziałbym panie i panowie, w czasach jednak, gdy niewiasty same o sobie myśleć poczynają, galanterja podobna byłaby zbyt ciężką. Wiadomo wam przeto, zaeni przedstawiciele ziemianstwa ziemi lubelskiej, jako pachciarze nasi drą nas ze skóry bez litości, a my, patrząc jako barany na wodę, przeciwdziałaliśmy temu nie umiemy.

A reszta ziemian lubelskich kiwała począł w takt słów mówiącego, albowiem była to nie mowa, ale muzyka słodka dla szlacheckiego ucha.

— Panowie! — ciągnął dalej mąż „wrzący” — założmy tedy z ramieniem do ramienia spółkę mleczarską i eksploatujmy sami gałęź przemysłu domowego, która nam i potomkom naszym sporo grosza do kasy napędzi. Albowiem, jeżeli sami o sobie my-

śleć nie będziemy, djabli nas wezmą jako żywo, czego ani wam, ani sobie nie życzę, Amen.

Co powiedziawszy, mąż „wrzący” z mównicy zszedł i agitował silnie. Rozpoczęła się tedy walka starych z młodymi, dzięki której postanowiono kupić centryfugę i gospodarstwo mleczne prowadzić, jako Bóg przykazał.

I uciechło...

— Cicho w lubelskim — mówił mąż jeden, znającący tę okolicę na wylot — gdyż ziemianie miejscowi masło, sery i inne przetwory mleczne czynią, lamentacjami powietrza zatrąwać nie potrzebują; siedzą bowiem w dobrobycie po same uszy.

W samej rzeczy cicho było aż do czerwca. Dopiero w tym miesiącu ogłoszenie, w które, jak wiadomo, Kurjer obfituje bez miary, przyniosło słabe echo z działalności spółki mleczarskiej w lubelskim. Ogłoszenie to brzmi, mniej więcej, jak następuje:

„Z powodu upadku spółki mleczarskiej w lubelskim jest do sprzedania centryfuga. Wiadomość tu i tu etc. etc.”

Gdybym nie był sobą, chciałbym być pachciarzem w lubelskim. Miałbym być zapewniony do końca świata i po końcu świata, a gdyby nawet kupiono sto centryfug i spisano dziesiątek aktów notarialnych, mówiłbym z głębokim przekonaniem:

— Centryfuga nie żona, pozbyć się jej można w każdej chwili. Bądźmy spokojni i myślimy jeno o pomniku dla Kazimierza Wielkiego.

Takie są dzieje spółki mleczarskiej w lubelskim, centryfugi i pomnika dla Kazimierza Wielkiego, opowiedziane ku zbudowaniu chmielarzy. Mówi wprawdzie przysłowie, iż polak bywa przed szkodą i po szkodzie głupi, niema jednak reguły bez wyjątku, być przeto może, iż i co do spółki chmielarskiej mądrość narodów raczy się okazać omylną.

Nie wiem, czemu to przypisać, znużeniu czy trzeźwości poglądu na rzeczy, iż wystawa inwentar-

w najbliższym sąsiedztwie chorego, był połączony telegrafem z komnatą cesarską. Do ostatniej chwili cesarz wierzył w to silnie, iż nie byłby wstąpił na tron, gdyby operacja została wykonana; do ostatniej chwili wierzył też silnie w to, że wyzdrowieje!

Na tydzień przed śmiercią pisał do Mackenziego: „Pozwól mi pan przyjąć Bismarka nie w łóżku, lecz w fotelu; chcę mu dać dowód mojej rekonwalescencji.” A gdy otaczali go już prawie mroki śmierci, oko jego zwracało się z trwożliwym zapytaniem do Mackenziego, ręka zaś dawała znaki, dowodzące zdumienia, jakim napawała go obecność tylu osób przy łóżu. Zdawał się pytać, co to wszystko znaczy?

*

Jak cesarz Wilhelm, tak i cesarzowa Wiktorja jest ciągle na ustach wszystkich. Junkry pruskie brały jej za złe, że dom swój urządziła po mieszczańsku, że towarzystwo kobiet wykształconych, aczkolwiek nie szlacheckiego pochodzenia, przenosiła nad czezą paplaninę z pustogłowami arystokratkami. Teraz najzacieśniej wrogowie mają dla niej tylko wyrazy gorącego współczucia. Nawet ks. Bismark usiłuje dowieść swojej szczerzej i przywiązanej wierności; uregulował stosunki majątkowe cesarzowej zgodnie z jej życzeniem i nie pamięta już nawet epizodu battenberskiego! Zapomnieć go przyszło mu tem łatwiej, że i sama cesarzowa zrzeka się swego romantycznego projektu, uznawszy ważność pobudek politycznych, które stanęły na przeszkodzie połączeniu się księżniczki Wiktorji z ks. Aleksandrem.

Opieka nad matkami.

Doroczne ogólne zebranie członków Towarzystwa opieki nad biednymi matkami oraz ich dziećmi, odbyło się wczoraj po południu w drugim terminie, prawomocnym bez względu na liczbę obecnych.

Jakoż nie była to liczba imponująca!

Cały porządek dzienny ograniczył się do odczytania sprawozdania rocznego, oraz preliminarza budżetu, które zostały jednomyślnie zatwierdzone, oraz na wyborach, również jednomyślnie dokonanych.

Ze sprawozdania wyjmujemy następujące główne dane:

Przychód w roku 1887-ym: składki członków bieżące rs. 2,331 rs., zaległe rs. 322, dochody z ofiar rs. 14,074, rezerwa z roku poprzedniego rs. 7,239, łącznie rs. 21,313. Wydatkowano z tego rs. 8,476, pozostał więc rezerwa na r. 1888-my rs. 12,837. Spodziewany przychód w r. 1888-ym zarząd preliminarzu tylko na rs. 4,700, jakkolwiek będzie niezawodnie więcej, wydatki zaś, objęte budżetem, obficie liczą, na rs. 12,720.

rza na placu Ujazdowskim przyjmowaną bywa przez ogół ze sceptycyzmem niezwykłym. Smutnie żółcieli się na rogach ulic afisze, zapowiadające otwarcie ekspozycji, smutnie czerniały puste klatki w szopach wystawowych, a fachowi sprawozdawcy, zmuszeni pisać o niczym, ratowali się wygodnym punktem wyjścia, mianowicie zapewnieniem, jako ziemianie nasi mogą zapełnić wystawę, ale nie chcą.

Rzecz to zresztą całkiem naturalna.

Jako targ na inwentarz, wystawa dla okolic Warszawy jest bez zaprzeczenia korzystną, o czem zaświadczy choćby pani Izabela Ryksowa, która to niewiasta niepoślednio ciągnie zyski z zamiłowania do kurzego i prosięcego rodu.

Warszawa jednak, jakkolwiek miasto dla mnie osobiście najsympatyczniejsze i najpiękniejsze *), oraz jej okolice, są właśnie w tem szczęśliwym położeniu, iż najmniej urządzeń podobnych potrzebują.

Jako ognisko interesów handlowych, obfitować ona zawsze będzie w okazy, w jakie i bez wystawy interesowani zaopatrywać się mogą. Tattersal i targ na Pradze dają nam codziennie lub co tydzień targi lub wystawy, co prawda, bez kolei elektrycznej, *bataille des fleurs* i innych tym podobnych rozkoszy. Ztąd osobniki, nie patrząc na rzeczy przez różowe szkielka, utrzymują uparcie, iż nie widzą szczególnej okazji do radości z podniesienia flagi na budynku kancelarii wystawy, która to uroczystość obwieściła narodowi, jako za kilkanaście kopiejek każdy wkroczyć może na plac wystawowy przybytku.

Inaczej rzecz się ma z prowincją, gdzie targi lub wystawy powiatowe rzetelne mogłyby przynieść korzyści. Ztamtąd też od czasu do czasu dają się słyszeć głosy, wołające o rozciągnięcie namiotności do wystaw na miasta i miasteczka, z czegoby mogli skorzystać nie tylko *gentlemen*, nie tylko chłop z Wilanowa i Powsinka, ale i mieszkawiec Ryczywoła lub Psiej Wólki. Zamiast kupować dychawiczną

Tak więc stan finansowy Towarzystwa przedstawia się wcale pomyślnie, co też pozwoliło ogólnemu zebraniu postanowić założenie w tym roku jeszcze 4 łóżek więcej w zakładzie Towarzystwa.

Stan działalności instytucji w ogólnych zarysach daje się tak przedstawić:

W ciągu roku sprawozdawczego (1887) przyjęto 141 kobiet, ponieważ z końcem roku 1886-go pozostało 10, razem więc 151 matek znalazło opiekę. Opuszczało zakład 140, pozostało 11, żadna nie umarła.

Choroby przebyło w zakładzie 151 kobiet: w tej liczbie 51 mężatek i wdów, 100 niezamężnych (!)

Sprawozdanie nadmienia jednakże, iż stosunek kobiet zamężnych, zgłaszających się pod opiekę Towarzystwa, znacznie wzrasta, bo wynosi już 50% ogólnej cyfry, podczas gdy w pierwszym roku czynił zaledwie 17%.

Od początku istnienia po dziś dzień 414 kobiet korzystało z opieki Towarzystwa.

Dalsze cyfry z roku sprawozdawczego przedstawiają się jak następuje:

Przeciętno pozostawała w zakładzie 9 (z ułamkiem) chorych dziennie; pobyt jednej chorej trwał średnio dni 23. Żywność jednej osoby kosztowała dziennie kop. 21-32, całkowite zaś utrzymanie matki z dzieckiem rs. 1 kop. 9.

Dzieci z końcem r. 1886-go było w zakładzie 9, w r. 1887-ym urodziło się 137, zmarło 3. Oddano wprost z zakładu na wieś 65, matkom do domu 67, na r. 1888 my pozostało 11. Nieżywo urodzonych było 6, bliźniat dwie pary.

Wszystkie dzieci przebyły w zakładzie dni 3333. Przeciętnie było dziennie 9 (z ułamkiem), jedno dziecko przebywało w zakładzie średnio 23 dni. Ospe zaszczerpiono 83.

Wydział opieki zewnętrznej wspierał po za murami zakładu stosunkowo dość znaczną liczbę matek. Z końcem r. 1886-go pozostawało ich pod opieką 20, w ciągu r. 1887-go przybyło 21, ubyło zaś 22, przy końcu więc r. 1887-go pozostało 19.

Dzieci na wsi w końcu r. 1886-go było 60, w r. 1887-ym wysłano 69. Zmarło 28, oddano matkom 5, zostało 96.

Na wieś oddawane są tylko dzieci nielegalne. Oto jest bardzo ogólny obraz czynności Towarzystwa opieki.

Pozostaje nam jeszcze podać wynik wyborów:

Do rady opiekuńczej zaproszone zostały: panie: hr. Julja Branicka (ponownie), hr. Leopoldyna Chrapowicka, Marja Kozłowska, hr. Helena Krasińska, Aniela Kucharzewska (ponownie), Stefania Leowa (ponownie), Augusta Małachowska (ponownie); panowie: dr. Gustaw Fritsche (ponownie), Aleksander Moldenhawer, Stefan Spiess (ponownie).

Do komitetu gospodarczego: panie: Marja Kozłowska, Wanda Wilezyńska, Marja Wrotnowska

szkape z tysiącami felerami, ukrytymi zręczną ręką handlarzy, mąż ów kupiłby sobie zwierzę silne i zdrowe; zamiast skrzypiącego, ciężkiego i zużywanego Bóg wie ile siły pociągowej wozu, sprawiłby sobie wóz lekki i mocny. Niestety, głosy owe, wołające o przyspieszenie chwili, gdy wystawy prowincjonalne otworzą swe wrota, giną w głuchej ciszy bez śladu. Czyżby dlatego, iż bez kolei elektrycznej, bez *bataille des fleurs* i t. p. wystawy owe nie zaskłagałyby na uwagę?

Widocznie dlatego. Przejeżdżaliśmy się tedy po kolei wystawowej, mieliśmy stoczyć walkę na kwiaty z najpiękniejszymi warszawiankami, a wszystkich malkontentów odsyłać zaczęliśmy do pism, które odbierając z prowincji wezwania o poparcie wystaw prowincjonalnych, zmniejszają ich siłę przez dodawanie w przypiskach od redakcji hymnów na cześć targu w Warszawie.

Widocznie sądzono mi dziś przebywać po za murami miasta. Być może, iż jest to naturalny popęd do uciekania, choć myślą, z rozpalonego bruku, aby na szerokiemi niwach oddychać powietrzem czystym, jak i za dziewicy, która ogłasza, iż z powodu stagnacji podejmuje się szycie bielizny po... groszu od łokcia. Przypuszczam, iż nie znajdzie się potwór, któryby chciał eksploatować w ten sposób nędzę, pragnąc pracować, zapraszam was tedy na wybieżkę w góryście okolice Kiele, gdzie po raz już nie wiem który, zawiązuje się towarzystwo eksploatacji marmurów.

Popęd do korzystania z krajowych bogactw kopalnianych datuje nie od dzisiaj. Tworzyły się spółki, pracowały czas jakiś i ginęły bez śladu. Przypuszczając należy, iż nowa spółka, wobec zbudowania kolei, a ztąd ułatwionych środków komunikacji, szerzej rozwinąć się zdola, jeżeli *nb.* potrafi przezwyciężyć nieufność, jaką ogół czuje do marmurów krajowych. Marmur kielecki do robót monumentalnych nie nadaje się podobno, gdyż jest zbyt kruchym i czułym na zmiany atmosferyczne,

(ponownie); panowie: dr. Władysław Józef Tyrchow-ski (syn), hr. Feliks Grabowski. Sz.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

== *Nowoje wremia* donosi z Warszawy, iż miejscowy oddział Towarzystwa popierania przemysłu i handlu, czyni starania o pozwolenie na sprzedaż włościanom pojedynczych sztuk drzewa z lasów rządowych, jak się to już praktykuje w lasach księstwa łowickiego, będących własnością Najjaśniejszego Pana. Sprzedaż podobna przynosi okolicznym włościanom wiele pożytku.

== Z rozporządzenia władzy edukacyjnej, kandydaci na uczniów aptekarskich, którzy nie ukończyli całkowitego kursu nauk w szkołach realnych, podlegają egzaminom z języka łacińskiego, odpowiadającym kursowi, przepisnemu dla progimnazjów.

== Na przedstawienie p. oberpolicmajstra, nastąpiła decyzja co do zwinienia istniejącego przy straży ogniowej komitetu gospodarczego.

== P. oberpolicmajster, zwróciwszy uwagę na niedogodny lokal, zajmowany przez wydział adresowy, zamierza go przenieść na miejsce wydziału paszportowego, przyczem obszerny przedsiönek ma być przerobiony na pokój do wydawania adresów, wydział paszportowy zaś umieszczony będzie na miejscu adresowego.

== Na ostatniem posiedzeniu komitetu sanitarnego, odbytem w tych dniach, rozpatrywaną była kwestja zastosowania warunków sanitarno-hygienicznych przy urządzaniu i utrzymywaniu sklepów i jatek ze świeżem mięsem. W tym celu wypracowane zostały nowe przepisy, obowiązujące rzeźników i handlujących świeżem mięsem.

== W końcu r. z. przedstawili magistratowi wspólną prośbę właściciele nieruchomości i fabryk pp. Fröhlich, Kranze, Pfeiffer, Szlenkier, Weigle i inni o ułożenie rur wodociagowych wzdłuż ulicy Przedokopowej. Władze miejskie zgodziły się w zasadzie na to, a fabryki uczyniły w ciągu zimy pewne przygotowania do mającego nastąpić połączenia wodociagowego. Ponieważ jednak magistrat do tej chwili rur na ul. Przedokopowej nie ułożył, zwróciła się firma Temler i Szwede ponownie do władz miejskich o ułożenie rur. Magistrat z uwagą, iż garbarnia Temlera i Szwedego urządziła już prawidłową kanalizację swej fabryki, oraz że inne w tej dzielnicy znajdujące się fabryki również z głównym kanałem A swe nieruchomości połączają zamierzają, polecił zarządowi wodociagów przeprowadzić w ul. Przedokopowej rury jaknajprędzej. Zarząd wodociagów zamierza, jak się dowiaduje-

może być jednak używany z pożytkiem na ornamentację wewnętrzną lub dzieła sztuki mniejszej artystycznej wartości. Przypnę, ilekroć zdarzy mi się widzieć obrzydliwe posągi gipsowe, mające niby zdobić mieszkania ludzi średniej zamożności, żal mi zawsze tych marmurów kieleckich, z których biasty Mickiewicza lub Słowackiego więcejby bezwzględnie przemawiały do serca. Czy nowa spółka potrafi przez umiejętne wyzyskanie naszych, nadto ograniczonych potrzeb estetycznych zapewnić sobie przyszłość—niewiadomo. To pewna, iż racjonalnie prowadzone przedsiębiorstwo może mieć przyszłość przed sobą. Ja sam podejmuję się pierwszy strząsnąć pałkę na głowie mego gipsowego Mickiewicza, jeżeli natomiast towarzystwo marmurowego o fiarować mi zechce.

Odpusć, Panie, służę twego w pokoju, albowiem oczy moje oglądały osiemdziesięciokopiejkowe wydanie dzieł Mickiewicza. Odpusć, Panie, służę twego w pokoju, albowiem znaleźli się ludzie dobrowoli, co wspólnymi siłami złożyli kapitał zbiorowy, aby, zanim na placu Szepeńskim pomnik rytych rurski pocznie górować nad sterami kapusty, grochu i pasternaku, umożliwić wykonanie duchowego testamentu poety:

O, gdybym kiedyś dożył tej pociechy,
Żeby te księgi zbłądziły pod strzechy!..

I na tej drodze zbłądzą...

Dobre to wieści, jak na te ciężkie czasy, gdy po karnawale letnim nastaje post kanikuły. Zamierzam życie umysłowe na czas jakiś, a z apatii wyprowadzają nas tylko od czasu do czasu ognie bengalskie, jakie dobrotliwy los zsyła dla urozmaicenia monotoni: to Nowy Dwór, Nieśwież itp. w płomieniach. Co roku powtarza się to samo i co roku zapytujemy ze zdumieniem, czy istotnie tylko nieostrożność jest przyczyną podpalania kraju z czterech rogów. Czyżby wysokość asekuracji miała być radykalnym lekarstwem na... stagnację?

J. Olbracht

*) Wpływ kanikuły! (przyp. red.)

my, jeszcze w końcu b. m. lub w początkach przyszłego miesiąca polecenie to wykonać.

W części miasta, leżącej na południe od ulicy Elektoralnej, czuć się dawał brak ciśnienia w rurach wodociagowych, a woda częstokroć dochodziła za ledwie na drugie piętro. Aby nie dawać powodu do słusznych zażaleń właścicieli domów oraz lokatorów, połączył w zeszłym tygodniu zarząd wodociągów nową rurę wodociagową w ul. Elektoralnej na rogu Solnej ze starą siecią rur, a celem ograniczenia terenu, zaopatrywanego w nową wodę, zamknięto szynę starej sieci rur w ulicy Solnej na rogu Lesznej i w ul. Elektoralnej na rogu Przechodniej. W ten sposób ul. Solna, oraz posesje położone na południe ul. Elektoralnej, otrzymują wodę filtrowaną z Koszów na najwyższych piętrach. Część zaś miasta, leżąca po stronie północnej od ul. Elektoralnej, jest zaopatrzona wodą, jak dawniej, za pomocą maszyn starego wodociągu przy ul. Dobrej.

Inżynier kolei fastowskiej, p. Gawiński, dowiedziawszy się z pism naszych o trudności dostania dobrego granitu do kanalizacji i budowy filarów, doniósł magistratowi, iż w majątku hr. Branińskiej w Białej Cerkwi znajduje się bardzo dobry gatunek granitu, używanego do budowy mostów na kolei fastowskiej. Granit ten w niezem podobno nie ustępuje szląskiemu i daje się bardzo łatwo obrabiać. Ze względu na to, że granit będzie jeszcze do dalszej budowy potrzebny w znacznej ilości, zarząd kanalizacji zamierza obejrzeć łomy w Białej Cerkwi, co nastąpi w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

Z Będzina piszą do *Warsz. dzienn.*, iż wśród robotników fabryki żelaza, „Huta Bańkowa“, będącej własnością Towarzystwa francusko-włoskiego, dają się bezustannie słyszeć szemrania na administrację miejscową, która eksploatuje robotników na różne sposoby. Tak np. przy zakładach fabrycznych egzystuje od r. 1885-go sklep spożywczy pod nazwą „Nadzieja“, z którego zysków korzystają akcjonariusze. Otóż kasa zakładów przy wypłacie zarobków, narzuca robotnikom natęczywie zamiast gotówki marki na produkta ze sklepu spożywczego, gdzie wszystkie prawie przedmioty pierwszego użytku sprzedawane bywają po cenach znacznie wyższych, niż normalne. Istnieje nawet projekt uzupełnienia ich książeczkami kwitowymi na prawo zakupu w „Nadziei“ produktów spożywczych.

Jak wiadomo, pp. Adam Helbich, radca dyrekcji Towarzystwa kredytowego ziemskiego i W. J. Stankiewicz, członkowie komitetu wykonawczego do spraw chmielarskich, na ostatnim posiedzeniu delegacji chmielarskiej Towarzystwa popierania przemysłu i handlu zostali upoważnieni do wejścia w układy z sortownią chmielu p. Wawra, jako też z jednym z domów rolniczych w sprawie komisowej sprzedaży chmielu. W dniu wczorajszym na ręce rzeźczonych delegatów nadesłano wiele ofert od rozmaitych domów handlowych, które chętnie gotowe są podjąć się sprzedaży chmielu. Odtąd w sprawach tego rodzaju należy zgłaszać się do p. Witolda Stankiewicza, gdyż p. Helbich dziś jeszcze opuszcza nasze miasto. P. Stankiewicz zaś zabawi u nas jeszcze do poniedziałku.

Ministerjum oświaty, z zastrzeżeniem praw osób trzecich, zatwierdziło zapis, uczyniony przez Sabina Kaniszewskiego, w sumie 7,000 rs., na ustanowienie dwóch stypendjów przy kieleckim gimnazjum męzkim dla uczniów wyznania rzymskokatolickiego, z pierwszeństwem dla należących do rodziny Kaniszewskich.

Zawijające się na kolei wiedeńskiej i bydgoskiej stowarzyszenie spożywcze rozpoczyna swoją działalność z d. 1-ym lipca.

Na projektowaną w d. 29-ym lipca r. b. przez Towarzystwo dobroczynności zabawę na placu mokotowskim zarząd miejski udzieli bezpłatnie maszyny parowej do elektrycznego oświetlenia placu w czasie zabawy, za zwrotem opłaty na służbę i kosztów opau.

Według ogłoszonego drukiem sprawozdania, stan kasy przezorności oficjalistów zboru ewangelicko-augsburskiego z końcem roku zeszłego był następujący: Konto główne, powstałe z opłat uczestników, czyniło 9,664 rs. 88 kop.; konto dodatkowe, zawierające zapomogę, przez zbór udzieloną, rs. 11,558 kop. 18., w ogóle więc fundusz kasy przezorności wynosił rs. 21,253 kop. 6. Na prociencie umieszczonych były w d. 12-ym stycznia r. b. następujące sumy: rs. 16,250 na hypotekach domów nr. 1641, 677 i 761; rs. 3,550 w papierach procentowych i rs. 1792 w pożyczkach, udzielonych uczestnikom—razem rs. 21,592, czyli więcej od całkowitego kapitału o rs. 337 kop. 93, co się tem tłumaczy, że część spłaconych przez uczestników pożyczek

ponownie innym uczestnikom wypożyczoną została. W ciągu roku sprawozdawczego z kasy przezorności wypłacono 6-ciu uczestnikom, wysłanym ze służby, rs. 136 kop. 80 z konta głównego i rs. 78 kop. 76 z konta dodatkowego; w tymże okresie czasu udzielono uczestnikom kasy 26 pożyczek na sumę rs. 2,252, a że z lat dawniejszych w końcu r. 1886-go pozostało rs. 825, było więc zatem do spłacenia rs. 3,077; z tego zwrócono w ciągu r. 1887-go rs. 1,740, z końcem więc roku sprawozdawczego pozostało na pożyczkach rs. 1,337.

W przyszłym tygodniu zarząd zakładu gazowego układać będzie rurę magistralną w ulicy Miodowej.

P. oberpolicmajster m. Warszawy, jak donosi wczorajsza *Gazeta warszawska*, zakomunikował magistratowi wykaz 58-ciu ulic, które w języku ruskim mniej lub więcej odmienne będą miały brzmienie. Wymieniamy tu 22 z nich takich, które pod względem brzmienia znacznie się różnią, a mianowicie: Kniażeska, Żurawlinaja, Wołczja, Sw. Kresta, Orlinaja, Ogorodnaja, Perejezd, Uzkaja, Sw. Joanna, Zapieczje, Gospitalnaja, Proskok, Gribnaja, Płoszczad, Miednaja, Kożannaja, Worobijnaja, Boudarnaja, Sw. Georgja, Gusja, Probieg, Kozlinaja, Szczegiaczja.

W ubiegłym tygodniu urodziło się w mieście naszym 236 dzieci ślubnych, 39 nieślubnych; umarło osób 195. Najwięcej ofiar zabrały suchoty płucne. Ślubów w zeszłym tygodniu zawarto 62.

Dyrektor Instytutu głuchoniemych i ociemniałych, p. Zieniec, w celach naukowych delegowany został za granicę.

Sekretarz V-go departamentu senatu rządzącego, p. Knypowicz, mianowany został p. o. sędziego śledczego powiatu radzyńskiego.

W dniu dzisiejszym wyjeżdża budowniczy Höhmann, kierujący robotami kanalizacyjnymi i wodociagowymi za granicę, celem obejrzenia łomów granitowych na Szląsku austriackim, z kąd przedsiębiorcy tutejsi dostarczać mają ciosów granitowych, potrzebnych do budowy filtrów.

W dniu wczorajszym w szkole technicznej kolei wiedeńskiej odbyło się zamknięcie roku szkolnego przez naczelnika tejże szkoły. Patenta otrzymali: Antoni Bergman, Marjan Witwicki, Rafał Gomulinski, Stefan Grzegorzewski, Adam Gutentag, Władysław Depner, August Kaczanowski, Stanisław Kaczanowski, Tadeusz Kwiatkowski, Paweł Klimak, Bronisław Kowalski, Józef Lenartowicz (z odznaczeniem), Teodor Mandeki, Zenon Majewski, Feliks Puławski, Adolf Prostko, Gustaw Rydel, Józef Cwikiel i Kazimierz Jabłczyński (z odznaczeniem).

Następujący uczniowie gimnazjum IV-go otrzymali w r. b. świadectwa dojrzałości: Stanisław Chrzanowski, Jan Dal-Trocco, Leon Falski, Stefan Gaszyński, Zenon Gecewicz, Stanisław Jaroszewicz, Stefan Jabłoński, Mieczysław Kamiński, Mikołaj Kacaurow, Leon Klott, Karol Konopczyński, Gaspar Kozakowski, Wacław Łapiński, Władysław Morawski, Lech Morzycki, Szczerzy Morzycki, Michał Narewski, Bronisław Szymański, Michał Tabencki, Izidor Wysłouch, Feliks Zaleski, Stanisław Zaleski.

Gość. Uczony włoski, Corri, ma z Wiednia przybyć do Warszawy, dla zwiedzenia tutejszych archiwów.

Corri zajmuje się studjami nad historją słowiańszczyzny i literaturą ludów odnośnych.

Z teatru i muzyki. Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Wielki: Dziś o godz. 1-iej z południa przedstawienie trupy liliputów; wieczorem: „Esmeralda“ (wznówienie, występ panny Zucchi); we środę: „Esmeralda“ (występ panny Zucchi); w piątek: „Esmeralda“ (występ panny Zucchi); w niedzielę: „Esmeralda“ (występ panny Zucchi).

Teatr Letni (w ogrodzie Saskim): Dziś: „Stryj i synowiec“; jutro: „Manon“; we wtorek: „Aida“ (występ p. deNegri); we środę: „Jan de Thomeray“ (1-szy raz); we czwartek: „Romeo i Julia“ (występ panny Soffriti); w piątek: „Jan de Thomeray“; w sobotę: „Żydówka“ (występ p. de Negri); w niedzielę: „Jan de Thomeray“.

Teatr Rozmaitości: Dziś, w poniedziałek, we wtorek i we środę: przedstawienie trupy liliputów.

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej): Dziś: „Piękna Helena“ (występ p. Nowakowskiego); jutro: „Farinelli“; we wtorek: „Przed śniadaniem“ i „Córki na wydaniu“; we środę: „Baron cygański“ (występ p. Nowakowskiego); we czwartek:

„Córki na wydaniu“ i „Płaczka i śmieszek“; w piątek: „Farinelli“; w sobotę: „Przygody posłubne rezerwisty“ (1-szy raz); w niedzielę: „Farinelli“.

* Zarząd „Lutni“ zawiadamia nas, iż z czterech kompozycji, zaleconych do śpiewania na konkursie „Lutni“, dwie: „Piosnka żołnierska“ i „Nokturn“ są utworu p. Eugenjusza Pankiewicza, „Panienczka“ zaś i „Kopciuszek“ p. Stanisława Niewiadomskiego ze Lwowa.

Na rzecz kasy artystów. W dniu 1-ym lipca danem będzie w teatrze Letnim widowisko poranne na rzecz kasy pożyczkowskiej artystów teatrów warszawskich.

Przedstawienia z celem powyższym cieszą się zwyczaj wielkiem powodzeniem, bo też i program bywa doborowy.

I tym razem na widowisko złożą się wyjątki z oper, baletu, oraz jednoaktowa komedia.

W wykonaniu uczestniczyć będą pierwszorzędni artyści naszej sceny, z paniami Soffriti i Zucchi, oraz p. Myszugą i de Negrim na czele.

Na brak zatem rozmaitości widzowie skarżyć się nie będą mogli.

Zapisy Hilchena. Donosiliśmy już, iż zmarły niedawno obywatel z grodzieńskiego, ś. p. Oktawjusz Hilchen, zapisał 40,000 rs. na budowę gmachu Towarzystwa sztuk pięknych; obecnie, po otwarciu testamentu, okazuje się, iż poczynił on wiele innych jeszcze zapisów na cele ogólne i dobroczynne.

Pomiędzy innemi testament przeznacza 5,000 rs. na rzecz instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Warszawie, 3,000 rs. na kościół w Bielsku, 2,000 rs. na kościół w Wilnie i t. p.

Zapisami temi szlachetny obywatel wznosił sobie pomnik, trwalszy od marmurowego...

Kościół św. Aleksandra. Przebudowa kościoła św. Aleksandra bez przerwy postępuje naprzód, dzięki ofiarom wpływającym dość obficie na ręce komitetu budowlanego.

W końcu zeszłego tygodnia rozpoczęto tynkowanie zewnętrznych ścian kościoła, jednocześnie prowadzone są roboty wewnątrz.

Rusztowanie okalające mury usunięte zostanie z chwilą ukończenia otynkowania frontu, co przeciągnie się do końca lata.

Dla robotników. Wielkie obstalunki należą dziś do rzadkości...

Dlatego też notujemy wypadek, iż jedna z firm przemysłowych tutejszych, otrzymała świeżo nowe zamówienia na 200 sztuk wagonów i 300 powozek z terminem bardzo spiesznej dostawy.

Znowu więc kilkuset ludzi znajdzie pożądaną zarobek.

Nasz eksport. Pani Wyszowska, obywatelka ziemska, przygotowała znaczną ilość faszu z mięsa baraniego oraz cielęciny i te wysłała do Hamburga.

Ajent tameczny podobno zażądał nowego transportu, gdyż pierwszą dostawę pomyślnie spieniężył.

Jeszcze wyścigi. I nie sądzono mu jeszcze, stratowanemu końskimi kopytami, wypocząć po minionych popisach „faworytów“ i „niefaworytów“, w dalszym ciągu bowiem trawować będą plac Mokotowski w dniu dzisiejszym od godz. 5-ej po południu, koła wytrwałych cyklistów naszych.

Pod sprawiedliwym okiem sędziów: dra Adolfa Rucker'a, Karola Sommera i Edwarda Kondrackiego i wprawna ręką starterów pp. Wacława Babczyńskiego i Antoniego Nipanieza, odbędzie się sześć wyścigów trycyklistów i bicyklistów.

W pierwszym staną do popisu trycikle, przestrzeż 2 wiorsty (raz do koła).

Nagrody: medal srebrny i brązowy, ubiegających się zaś o nie, trzech zgłosiło się kandydatów. Pozostałe 5 biegów bicyklem poświęcono.

Pierwszy tym, co jeszcze do wyścigów nie stawali, przestrzeż 6 wiorst (3 razy do koła).

Nagrody: medal srebrny i brązowy, kandydatów pięciu.

Drugi dla tych, co jeżdżą mniej niż rok, przestrzeż 4 wiorsty, (2 razy do koła).

Nagrody: medal srebrny i brązowy, ubiegających się czterech.

Trzeci, to wielki wyścig, wyścig „powag“.

Przestrzeż 10 wiorst (5 razy do koła).

Nagrody: medal złoty, srebrny i brązowy, oraz przedmiot wartościowy dla tego, który największą ilość razy przejedzie pierwszy przed starterem.

Aż ośmiu pierwszej wody jeźdźców stanęło do apelu.

Kto zwycięży?

Czwarty bieg dla bicyklistów (welocypedy bezpieczeństwa).

Przestrzeż 4 wiorsty, (2 razy do koła).

Nagrody: medal srebrny i brązowy, i trzech prezydentów.

Ostatni zaś, piąty na biekłach, a szósty w ogólnej liczbie wyścigów, to wyścig z forami.

Nagrodą—samo zwycięstwo, a mogących zwyciężyć trzech.

Z tego, cośmy nadmienili wyżej, trzeci wyścig cyklistów naszych zapowiada się weale obiecująco, i słusznie wnosić należy, jako przed „tłumami” popisywać się będą jutro wytrwali na rumakach żelaznych jeźdźcy.

Powodzenia, i naprzód już hołd zwycięzcom.

— Lilipuci.

Trupa liliputów, wystąpiwszy dwa razy na scenie teatru Rozmaitości, przeniosła się do teatru Wielkiego.

Czy dyrekcja naszych teatrów robi na odnajmowaniu sali tak dobry interes, nie wiemy; faktem jest tylko, że dla tego rodzaju popisów, jak teatr karłów, odpowiedniejszym miejscem byłaby np. Dolina szwajcarska.

Lilipuci występują w sztukach umyślnie dla nich pisanych, nie mogących naturalnie mieć wiele wspólnego z utworami scenicznymi.

Produkcje karłów, tych od natury upośledzonych istot, nie czynią zbyt estetycznego wrażenia, zwłaszcza gdy się je widzi na pierwszej w kraju scenie.

Lilipuci grają w języku niemieckim, posługując się przeważnie dialektem berlińskim.

— Autorska... skromność.

Na ulicach są sprzedawane broszurki, zawierające... „myśli i zdania słynnych pisarzy i filozofów”.

Wydawca dziełka pomiędzy aforyzmami Szekspira, Jean-Paula Goethego, Mickiewicza, Quineta i innych, wyłącznie pierwszorzędných osobistości umieścił znaczny poczet uwag i spostrzeżeń... własnych.

Czy tylko zdania „słynnych pisarzy” skorzystają na tej... okrasie?

— Zwrot majątku.

Dawnemi czasy przy wydawaniu sądu o zamożności człowieka badano źródło, z którego pochodzi fortuna.

Dziś znane przysłowie: „dukaciku, kto cię rodzi!” poszło już w zapomnienie.

Ztąd przykład rzadkiej bezinteresowności i szlachetności panny W. stanowi niezwykle wyjątek i zasługuje na zaznaczenie.

Ojciec panny W., rękodzielnik średniej zamożności, przed laty kilkunastu stał się niespodzianie właścicielem znacznej fortuny.

Była to sprzedaż dwóch kamienie symulacyjna, z pewnych powodów zrobiona przyczem nabywca ani grosza nikomu nie wypłacił.

Kiedy w kilka lat później spadkobiercy zmarłego sprzedawcy zgłosili się do W. o zwrot majątku, ten ich z kwitkiem odprawił, a wytoczony sobie proces potrafił wygrać, gdyż strona przeciwna miała tylko dowody moralne, dla sądu nie wystarczające.

Otóż obecnie, po śmierci W., niedawno zaszłej córka i jedyna spadkobierczyni całą fortunę dobrowolnie zwróciła pokrzywdzonym biedakom.

Czyn ten w poważnem kole naszych przemysłowców wywarł wielkie wrażenie.

— Szczególne kryjówki.

W dniu wczorajszym po odpięciu mieszkania p. B., zmarłego w zeszłym tygodniu, został dopełniony spis inwentarza.

Rodzina świadoma, iż nieboszynek był posiadaczem znacznych kapitałów, umieszczonych w papierach procentowych dokładała, wszelkich starań, aby pieniądze odnaleźć.

Wszystko jednak na próżno, pomimo przeszukania mebli, garderoby, pościeli a nawet obuwia.

Dopiero ktoś przypomniał sobie, iż B. niepozwoilił okurzać, a nawet dotykać się wypchanego wyzła niegdyś ulubieńca, którego przed kilkoma laty kazał wypelnić.

Rozglądając się bacznie w tym okazie, znaleziono w brzoisku zgrzeźnienie ukryty otwór, a w nim tkwiące papiery.

Był tam w listach zastawnych, pożyczkach premjowych i wschodnich prawdziwy majątek w sumie 48,600 rs.

Odkrywcą skarbu dependent adwokacki p. Karol M. otrzyma za zgodą rodziny 1,000 rs. nagrody.

— Oszustka.

Wczoraj rano jakaś dama zgłosiła się do magazynu Sikorskiego przy ul. Chłodnej pod nr. 10-ym, a wybraawszy towaru na sumę kiludziesięciu rubli, odnieść go kazała na ul. Graniczną pod nr. 2 do mieszkania artystki Szepełowskiej, gdzie, jak upewniała, rachunek miał być uregulowany.

Gdy subjekt z rachunkiem i towarem znalazł się pod wskazanym adresem, w bramie domu niby przypadkowo spotkał damę, która towar zakupiła.

Tu oszustka, pod pozorem niefatygowania subje-

cta, zaproponowała mu, aby się w bramie zatrzymał, a pieniądze przysła mu niezwłocznie.

Co powiedziawszy, dama zabrała towar i... ulotniła się bez śladu.

— Pożar.

Wczoraj po godzinie 12-iej, publiczność, zebrana na „Wiankach”, widziała stopniowo wzrastającą lunę w kierunku Saskiej Kępy.

Początkowo wzięto ją za odbłask palonej zdala sobótki, lecz po chwili stało się widocznem, iż była to luna pożaru.

Pożar był, jak się zdaje, znaczny, a paliło się za rogatkami grochowskiemi.

Dotąd (godzina 1-sza w nocy) nieznane są rozmiary ognia, ani punkt w którym się szerzył.

Z powodu odległości miejsca pożaru, straż z miasta nie wyruszyła.

— Kradzież.

Majerowi Machonbaumowi, zamieszkałemu pod Nr. 11-ym, przy ulicy Marjańskiej, niewiadomi złoczyńcy skradli dwie pary lichtarzy, wartości 200 rs.

W celu wykrycia kradzieży śledztwo zarządzone.

— Ucieczka obłąkanej.

Nocy wczorajszej z domu Nr. 51, przy ulicy Ogrodowej, Marjanna Górską, oddawna cierpiącą na pomieszenie zmysłów, omyliwszy czujność domowników, oknem wydostała się na ulicę, znikła bez wieści.

Na ślad zbiegłej dotąd nie natrafiono.

— Śmiertelne przejechanie.

Wczoraj, około godziny 10-iej rano, na ulicy Dzikiej, kilku chłopców goniło za przejeżdżającym wozem, czepiając się takowego.

Jedno z dzieci skutkiem silniejszego szarpnięcia koni, dostało się pod koła, gdzie natychmiastową śmierć znalazła.

Ofiarą niebezpiecznej zabawy stał się kilkoletni Szpinek, zamieszkały przy ulicy Miłej, pod Nr. 34-ym.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Wylosowane d. 18-go b. m. listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Łodzi spłacane są w Banku handlowym warszawskim za potrąceniem 1/2% za każdy miesiąc, brakujący do terminu.

— Dziś i jutro w kasie pokładnego, w magistracie, czynności rozpocznie będą o godzinie 10-iej zrana, a ukończone o godz. 12-iej.

— W d. 26-ym i 28-ym b. m. oraz 3-im lipca odbędą się w komitecie szpitala wojkowego na Ujazdowie trzy oddzielne licytacje na dokonanie różnych robót dla tego szpitala. Do licytacji tych dopuszczeni będą przedewszystkiem rzemieślnicy.

— D. 26-go b. m. w instytucie agronomiczno-leśnym w Nowej Aleksandrii odbędzie się licytacja na wybudowanie głównej szluzy na stawie witowickim, należącym do wspomnianego instytutu.

— D. 26-go b. m., o godz. 6-iej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

Wianki.

Kto zliczy piasek w morzu, gwiazdy na niebie lub tłumy nieprzejrzane, które podażyły wczoraj nad Wisłę, aby się przyglądać uroczystości wianków?

Rozlała się masa widzów wszędzie: na bulwarze stan wyższy (census: rs. 1 kop. 50), po za nim klasa średnia, za nią jeszcze i na moście—kto w Boga wierzył...

Kapali się tedy rzesze ludu w blaskach słonecznych, aż kula ognista stoczyła się z bezchmurnego nieba w przepaść bezdenną, nie ciekawa snąc cudów nad cudami, jakie Towarzystwo wioślarskie ku uroczystości „wianków” przygotowało.

Natomiast z przeciwej strony wypłynął księżyc na ciemniejące błękity: wychylił swe pyzate oblicze ten ciekawy włóczęga nocny, spojrział na fale Wisły, w których zwykł się przegłądać co wieczór, i, rzecz naturalna... oniemiał z podziwu.

Rzecz naturalna: zaledwie miejscami lśniła woda rzeki srebrnymi łuskami, jak Wisła szeroka—wykreślała się na niej czarne kadłuby statków, łodzi, galarów, barek, wypełnionych ciekawymi po brzegi.

Spojrzy miesiąc pyzaty na przystań Towarzystwa—cała w ogniu: lampjony, słońca elektryczne, transparenty przejrzyste o tłach zielonych, szkarłatnych lub fioletowych otoczyły budynek z wieżyczką naokół, stwarzając widok godny kalifów arabskich, lub fantastycznego Ludwika bawarskiego.

Po chwili z pod przystani wysnuwa się łódka jedyna, druga, trzecia, dziesiąta. Siedzą w nich wioślarze, jak dęby, o muskulach, jako liny okrętowe; płyną powoli pod ogniem spojrzeń dam bulwarowych, niewiast z klasy średniej i kobiet z mostu (klasyfikacja, jak wyżej).

To korowód łodzi Towarzystwa, całej flotyli, która płynie w porządku zachwycającym i zamierza już trąbić pobudkę do odwrotu, gdy nagle oibrymie cielsko statku łamie linę, rozprasza łodzie, sieje nieporządek wśród nich, i rozpędza, jako ptactwo spłoszone... Nic z korowodu.

Okoliczność ta daje dużo do myślenia mej sąsiad-

ce, szatynce błękitnookiej, która poczyną filozoficzną rozprawę o przewodzie siły brutalnej statku nad wątlami łupinami wioślarzy.

Korzystajmy z okazji...

— Dobra pani—rzekę z zapalem—niech ci ten drobny fakt będzie nauką... Siła brutalna, jak widzę, zachmurza twe jasne oblicze... Widzisz tych oto wioślarzy, co tam toń ciemną wiosłami prują... Nie to, iż muskuly ich są, jako liny okrętowe: to siła brutalna... Zwróć lepiej twe oczy głębokie na mnie, a ujrzysz...

Przerwałem nagle, gdyż sąsiadka nie zwracała na mnie uwagi weale. Zapatrzona w stronę przeciwną, nastuchiwała pilnie.

— Co to jest?

— To... komar brzęczy.

— Ależ nie, co to jest?

— To tłum szemrze na moście.

— Ależ nie... to śpiew.

Spoglądam tedy na afisz różowy i znajduję na nim najwyraźniej: „śpiew Lutni”.

O Lutni! Po raz pierwszy może byłaś widziana, nie zaś słyszana. Twój „Chór żeglarzy”, „Góry norwęgskie” i pieśni węgierskie przebrzmiały dla tłumów niepostrzeżenie, rozplynęły się nad falą szarą, gdyż tylko wybrani słyszeli twoje harmonijne dźwięki. Mieć na programie śpiew „Lutni”, widzieć Maszyńskiego, poruszającego z maestrią batutą, i nie słyszeć cię, to okropność, o „Lutni”.

Alisci niema czasu na rozmyślania posępne. Płyną bowiem po rzece błędne ogniki, ciągnąc za sobą pasma barwne, kołyszą, się drżą, tańczą na piersi Wisły, i giną w dali... Pradziwe błędne ogniki...

Aż oto z ciemnej przestrzeni wyskakują miliony świateł. Szmermele, race, słońca wirujące, snopy złociste, kule o barwach tęczy, gwiazdy promieniejące strzelają w górę, urągają gwiazdom na stopnie niebieskim i, strwożone zachwalstwem bez granic, rozsypują się w deszczu brylantowym w głębinach nocy.

Na bulwarze wszczynają się ruchy... Panie przygotowują lornety, panowie uzbrajają się w pince-nez, siedzący w dalszych rzędach stają na ławkach, tworzy się amfiteatr głów, główek, budek słomkowych i kapotek tiulowych... Od przystani płyną transparenty.

Więc naprzód, jako gospodynin, wskazująca gościom drogę, mknie syrena o mocno dojrzałych kształtach i szalenie pogmatwanym ogonie. Jak prawdziwa syrena zwodnicza mieni się co chwila: to błysnie światłem szmaragdowym, to białem kietuje łonem, aż wreszcie, zmieszana widocznie siłą spojrzeń synów Warszawy, spłonega tak silnym rumieńcem, iż aż... rozgorzała na dobre. Płomienie objęły postać ogoniastą i strawiły ją po chwili całą.

Z tryumfem spojrzalem na sąsiadkę błękitnooką.

— Biedna syrena...

— Pani!—rzekłem z uśmiechem Mefistofelesa—kto czem wojuje, od tego ginie. Z rozkoszą widzę, iż dzień dzisiejszy obfituje w epizody umoralniające. Tak bywa syrenom: zapalając w sercach naszych żar piekielny, same giną od ognia, który wznieciły.

Poskutkowało... Sąsiadka moja, chcąc widocznie dowieść, iż nie jest syreną, dała mi pomadkę w ołówku i, przenikając swem powłóczysem spojrzaniem do głębi mej duszy, rzekła:

— Uważaj pan... Płynie herb Włocławka...

Podziwialiśmy tedy w doskonałej harmonii herb Włocławka, potem Plocka; ze zdumieniem ogarnialiśmy wzrokiem nową serję fajerwerków, moc rakiet, prawdziwą orgę szmermeli, aż wreszcie wypłynęły przy dźwiękach chóru wioślarzy obrazy żywe z nadobnych krakowianek i hożych krakowianów złożone, które p. Puchniewski dobrał, jak nie można lepiej, a Lanci w artystycznym ugrupowaniu ustawił.

Więc w skojarzonych blaskach pochodni, ogni beagalskich, światła elektrycznego i srebrnego księżycy, dziewice rzuciły wianki, a wioślarze chwytali je zawzięcie; więc odbywało się na galarze, przepysznym, jak gondola wenecka, wesele krakowskie i tańce ochocze; więc palono ognie, jak na sobócie i przez płomienie skakano, jak to w noc świętojańska bywa.

Wreszcie, a było to już o północy, znużonym wrażeńiami tysiącom widzów, ukazała się potężna postać królowej rzek naszych, umajona zielenią, ozdobiona godłami przeróżnymi, sterem, wiosłem i kotwicą. U stóp jej, jak pigmeje, tuliły się wieśniaczki i wieśniacy, a wioślarze trzymali sznurem straż honorową. Jeszcze jeden blask ognia, jeszcze jedna rakietka i — koniec.

Otuliłem moją szatynkę w zarzutkę sznelową i daliśmy się unieść fali, odpływającej do miasta, z góry patrzył głupowaty księżyc-włóczęga, liczył i liczył, ile też mogły zarobić na „Wiankach” biedne matki, aż zawstydzony niemożnością ścisłych

Cesarsko-Niemiecki Konsulat Generalny zawiadamia niniejszem, że w d. 25 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie 2-iej z południa, z powodu zgonu Jego Cesarskiej Mości Cesarza Niemieckiego, Króla Pruskiego

FRYDERYKA III

odbędzie się uroczyste żałobne nabożeństwo w tutejszym kościele ewangelickim, przy ulicy Królewskiej.

Das Kaiserlich-Deutsche General-Konsulat macht hiermit bekannt: dass am 25. Juni d. J. Mittags 2 Uhr, für des dahingeschiedenen Deutschen Kaisers und Königs von Preussen Majestät,

FRIEDRICH III.

in der evangelischen Kirche, Königstrasse, ein feierlicher officieller Trauergottesdienst stattfindet. (1980)

Dolina Szwajcarska.

dzisiaj, we czwartek, **Wielki koncert** z nowym programem, wykonany przez 1 szą Węgierską Męską Orkiestrę **Vörös Miska**. Początek o godz. 6. Szczegóły w afiszach. (1977)

LECZNICA PIERWSZA.

LECZNICA 1 (dom hr. Kasińskiego, 1-epiętro). Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Leczniczy. (1)

— Wszelkich nauk lekarskich **Dr Zygmunt Ashkenazy** ze Lwowa, b. asystent przy szpitalu powszechnym. Po odbyciu studiów specjalnych w Berlinie i w Wiedniu, ordynuje w chorobach kobiet w **Krynicy** pod „Pagatem”. (675)

— **Kasprowicz**, lekarz-dentysta, Erywańska 10 (Zielony Plac). Specjalność: **Plombowanie, zęby sztuczne** (bez podniebienia). 1774

1866 Lekarz dentysta, **A. Stokowski**, Krak. Przedm. 21. Przyjmuje rano od 10—1 i od 2—5 p. p.

— Dentysta **Glogowski**, b. asystent dra Kobylńskiego, Chmielna 36, od 10—6. Sztuczne zęby plombowanie. (651)

673 Dentysta **A. Stember**, Bielańska nr 24, róg Długiej. Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 k. 50. Gwarantuje za najlepszy gatunek materij użytych, leczy, plombuje i repara po cenie umiarkowanej.

— **Pluton** Fabryka palenia kawy i cykorji egzystująca od lat 7-in, przeniesiona na ulicę **Chmielną 14**. Sklep od ulicy. (687)

— **Z Dynaburga** piszą do nru 144 dziennika „Nowosti”: W korespondencji z Dynaburga („Nowosti” nr 131) doniesiono, jakoby właściciel fabryki zapalek p. **Sachs** zamierzał zrobić piwnicę w nowym, już wykończonym budynku dwupiętrowym, skutkiem czego jakoby dom ten miał się zawalić i kilku ludzi śmierć znalazło. Otóż według zasięgniętych informacji okazało się, iż w fabryce p. **Sachsa** nie był wystawiony żaden budynek dwupiętrowy w roku bieżącym. Przy rozbiórce atoli części ścian budynek się składał z jednopiętrowego, wyprowadzonego po nad fundament nie więcej jak na arszyn, upadła nieznaczna ilość cegły, przyczem żaden nieszczęśliwy wypadek nie miał miejsca, oprócz jedynie tego, że dwóch robotników z powodu nieostrożności otrzymało lekkie skaleczenie.

„O A Z A”

Letni Salon gastronomiczny przy Handlu Win i Delikatesów oraz Cygar Hawańskich

Ant. STEPKOWSKIEGO,

otwarty od godz. 11 rano. Jednocześnie poleca ostryżane świeżo znaczne transporta oryginalnego w różnych gatunkach z wyspy Martinique w 1 i 1/2 butelkach. — (Telefonu nr 130. — (521)

5% Pożyczka Premjowa z 1864 r. Assekurację od amortyzacji przyjmuje

po kop. 90, KANTOR WEKSŁU

KAROLA GEBICKIEGO. Krakowskie-Przedmieście nr. 37, obok hotelu Sankiego. Ciągnienie 1 (13) lipca 1888 r. 634

ZAMÓWIENIA NA CEMENT

fabryk krajowych

(1571)

„GRODZIEC” i „WYSOKA”

Angielski i niemiecki oraz Cegłę ogniotrwałą i Glinę oryginalną angielską **Ramsay’a** i krajową, uskutecznić można u firmy

Z. A. KRAJEWSKI

Kantor Bielańska 9 (Hotel Paryski) Telefon nr 83.

— **F. Józef Ogiński**, adwokat przysięgły, przeniósł kancelarię na ul. Senatorską nr 19 (wprost Hersego). (1973)

Pogrzeby kompletne według cennika. **Trumny metalowe** i drewniane od rs. 10. **Kapelusze, Woale, Czepki, Kapy.** **Gotowe ubiory** żałobne i pośmiertne w **Warszawskim Przedsiębiorstwie Pogrzebowym** Z. Fijałkowskiego, Senatorska 32 wprost kościoła. (622)

Z powodu choroby właścicielki, jest do sprzedania **CUKIERNIA** w bardzo dobrym punkcie, od lat 20 egzystująca, na dogodnych warunkach. Wiadomość: ulica Chłodna nr 10, u właścicielki. (1957)

467 **Obicia papierowe najświeższych deseni w różnych gatunkach po cenach przystępnych, poleca Skład fabryczny pod firmą J. FRASZKE 15 Krakowskie-Przedmieście 15.**

ANIELA HOENE

Przełożona Zakładu Naukowego Żeńskiego przy ul. Mazowieckiej nr 4.

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że z początkiem roku szkolnego otwiera klasę VI.

Zapis uczennic, tak pensjonarek jak przychodnich, **trwać będzie od 26-go maja do 1-go lipca**, w godzinach od 3-iej do 6-iej po południu. (572)

Mączka Kukurydzowa „Maizena” (z fabr. Bar. Wrangiel w Łozowatce) użyta jako domieszka do mąki, podnosi znakomicie dobroć ciast i legumin.

Mączka ta rozpuszczona w mleku, ma doskonałe zastosowanie jako **pokarm dla dzieci i chorych**. Przepisy na każdej paczce.

Dostać można w znaczniejszych składach kolonialnych i delikatesów. Ceny niskie. (262)

— **Dywanów, pokryć Meblowych, der na konie itp.** Skład główny **Giełżyńskiego Piotra**, Marszałkowska 137. (671)

— **Dr med. J. Kołaczowski**, lekarz zdrowy, prakt., jak dawn., w sezonie w Szczawnicy na Miodziusiu, we włas. willi, gdzie na part. jest najl. pierwsz. Restauracja pp. Biernackich a na pięć. najwyg. mieszk. z piecami kawalerskie i famil. W nowo urządz. willi Józefówce, opr. famil. mieszk. jest osob. kuchnia i włas. ogródek, ku wyg. mieszk. (558)

— **Zakład pogrzebowy Pelczyńskiego**, Nowy Świat 50, załatwia pogrzeby, ekshumacje, sprzedaje trumny, żałoby kompletne najtaniej: (1926)

— **Warszawski Zarząd Okręgowy Ruskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża**, podaje do wiadomości publicznej, iż przyjęcia bezpłatne przychodzących chorych w ambulatorjum lecznicy przy zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety (na rogu Smolnej, aleja Jerozolimska nr 6-ty) ustają na czas miesięcy letnich z dniem 1-ym czerwca. O otwarciu lecznicy zawiadomiamy w swoim czasie ogłoszenia. (688)

OGŁOSZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że we wtorek dnia 14 (26) czerwca 1888 roku o godzinie 10 zrana i dni następnych w Warszawie przy ulicy Szkolnej pod nrem 111403 w **Hotelu Francuskim** odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację różnych ruchomości hotelowych przez komisarza sądowego Jana Orłowskiego, t.j. różnych garniturów mebli, szaf, komód, łóżek, pościeli, lustro, stolowych i kuchennych naczyń, bufetów, kredensów, różnych gatunków win, karek, koni itp. **Sprzedaż powyższa odbywać się będzie w ten sposób, że każdy przedmiot będzie mógł być oddzielnie nabyty.**

5% Pożyczka Premjowa Russka z 1864 r. Assekurację od amortyzacji w losowaniu z dnia 1 (13) lipca 1888 r. po rs. 1 od sztuki (naddo za stempel kop. 15 od każdego dowodu) przyjmują **Maurycy Nelken i S-ka** Krak. Przedm. nr 71. Zamiejscowi zechcą naddo nadesłać markę na porto. (545)

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych od dnia 13-go maja.

POCIĄGI

Ochodzą | Przychodzą
godziny i minuty

Warszawsko-Wiedeńska.		
Pospieszny 3 klasy	6 — rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 20 po poł.	11 5 rano
Kurjerski 2 klasy	9 20 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska.		
Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6 30 wiecz.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska.		
Osobowy 3 klasy	8 15 rano	7 48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	8 45 po poł.	1 49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10 — wiecz.	8 13 rano
Osobowo-towar.-miejsc. do Mrozów	5 30 po poł.	9 28 rano
Warszawsko-Petersburska.		
Pocztowy 3 klasy	10 13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 23 wiecz.	6 8 rano
Miejscowy do Białegostoku	5 8 po poł.	9 3 rano
Nadwiślańska do Kowla.		
Osobowy	8 — wiecz.	8 5 rano
Miejscowy do Iwangrodu (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)	6 45 rano	11 8 wiecz.
Pocztowy	3 30 po poł.	2 15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy.		
Pocztowy	6 55 wiecz.	11 18 rano
Osobowy	9 — rano	8 22 wiecz.
Osob.-miejsc. do Nowogeorgiewska	4 15 po poł.	9 21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńskiej.		
Osobowy	7 15 rano	2 57 po poł.
Osobowy	2 50 po poł.	8 55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespolskiej.		
Osobowy	2 14 po poł.	7 54 rano
Osobowy	8 12 wiecz.	3 30 po poł.

Pociągi spacerowe.

Na kolei warszawsko-wiedeńskiej: w niedziele i święta do Skierniewic i stacyj pośrednich pociąg wychodzący z Warszawy o godzinie 6-iej, 7-iej minut 5 i 9-iej min. 30 rano, oraz o 3-iej min. 15 po południu, z powrotem bezpłatnym wieczorem. — Oprócz tego przez cały czas trwania sezonu kąpielowego w Ciechocinku można w każdą sobotę i wigilję świąt uroczystych nabywać bilety spacerowe do Ciechocinka z warunkiem powrotu do Warszawy nie później, jak w 3 dni

Na kolei warszawsko-terespolskiej: w każdą niedzielę i święto pociąg do Mrozów wychodzi z Warszawy o godz. 9-iej min. 30 rano, przychodzi zaś o godz. 9-iej min. 59 wieczorem.

Statki parowe odchodzą:

Pospieszne do Płocka i Włocławka codziennie o godz. 6-iej zrana. **Zwyczajne** do Płocka codziennie o godz. 9-iej zrana. **Kurjerskie** do Płocka codziennie o godz. 2-iej po południu. Z Nowo-Aleksandrii do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 1/2 zrana. 577

— Statki parowe **Mazur i Krakus**, odchodzą codziennie do Płocka o godz. 8-iej m. 30 rano, z Płocka o godzinie 6-iej rano. — 1986 —



Główny Skład Zakładów Żyrardowskich



W WARSZAWIE,

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 55,

dom własny, Telefonu Nr 52,

POLECA

PŁOTNA BIEŁONE

czysto lniane na bieliznę damską i męską, sztuka 60 lokci, od rs. 15 do rs. 75.

Płotna wyborowe pierwszego gatunku, wyrabiane przez najwprawniejszych tkaczy, z wyborowej przędzy lnianej I-go gatunku—zastępujące najlepsze

Płotna bielefeldzkie, belgijskie i irlandzkie.

z zupełną gwarancją trwałości, sztuka 60 lokci, od 30 do rs. 54.

Płotna na prześcieradła bez szwu, na materace i pod kołdry, szt. na 12 prześc. od rs. 23 do 100.

Płotna w resztkach i prześcieradła pojedyncze, o 10 do 20% niżej cen fabrycznych.

Płotna kreasowe, sztuka 60 lokci, od rs. 7.80 do rs. 30.

Płotna na kalesony, sztuka 60 lokci, od rs. 17.70 do rs. 31.50.

Płotna kolorowe, w wrabiane paski i kratki, na koszule męskie, w nowych deseniach, lok. k. 44.

Płotna kolorowe gładkie, czerwone i niebieskie na wsypy i w kratki na powłoczki.

Płotna kolorowe na podszewki do kościelnych rzeczy.

Płotna na fartuchy w najnowsze paski i zestawienia kolorów.

Płotna granatowe na bluzy dla robotników.

Płotna surowe i kremowe, gładkie i w kratki kolorowe, na suknie i płaszcze od kurzu.

Płotna w paski na maglowniki—białe na fartuchy. Rewantuch.

Płotna introligatorskie. Płotna na podkłady do kamaszy.

Płotna do pakowania. Płotna dla malarzy.

Płotna surowe we wszelkich szerokościach i gatunkach, na pokrowce do mebli.

Płotna na rolety, podszewkowe dla tapicerów i w pasy kolorowe na sienniki.

Płotna żaglowe i nieprzemakalne na opony.

Sienniki—Worki—Wantuchy—Opony gotowe.

Drylichy na materace—markizy i rolety, w nadzwyczaj wielkim doborze pasów, w najnowszych zestawieniach kolorów i różnych gatunkach, od najtańszych począwszy.

Drylichy pościelowe czerwone i niebieskie gładkie.

Drylichy na kalesony gładkie, białe i w paski czerwone i niebieskie.

Drylichy na ubrania męskie w różnych odcieniach i gatunkach.

Drylichy na liberję, w paski szafirowe i pasowe—szafirowe z pasowym—szafirowe z niebieskim i inne w różnych gatunkach.

Drylichy na gorsety w nowych zupełnie gatunkach, w wszelkich odcieniach aż do najciemniejszych.

Drylichy w różne kratki, na czapaki, w guście angielskim.

Duks—Tella Russe—Rogożę szarą na mundury, torebki podróżne etc.

Cenniki jako też próby z powyżej wyszczególnionych płócien i drylichów, wysyła na prowincję na żądanie pierwszą pocztą bezpłatnie

Zarządzający Składem Żyrardowskim

L. BUŁAKOWSKI.

Z powodu objęcia innego interesu, jest do odstąpienia pod korzystnymi warunkami

Handel Towarów Kolonialnych,
znakomite prosperujący, przynoszący dotychczas przeszło 4.000 rs. czystego zysku rocznie. Potrzebny kapitał najmniej 10.000 rs.—Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchman & Frendler, Senatorska 26. 1069R

Poszukuje się zdolnych

AGENTÓW,

do sprzedaży korzystnego artykułu, o cenie 20 rubli. Pisać: M-r Singel's Banquier, Bruxelles. 608R

Dla Piwowarów, Kapitaistów lub Emerytów, z powodu Ukazu do sprzedania **BROWAR** 1072R

nowo urządzone z wyrobioną klientelą, z gruntami, ogrodami, stawami, w pięknej miejscowości, za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń W.W. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26.

LA BOURBOULE

WODA MINERALNA nadzwyczaj wzmocniająca zawierająca

Chloran Dwuwęglan i Arsenian Soda

Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie odżywia dzieci wcale i osoby osłabione

skuteczny środek przeciw Bezkrwistości, Skrofomom, Diabetis, Gorączce Perytycznej

Chorobom skórnym i organów oddechowych Sezon kuracyjny OD 25 MAJA DO 25 WRZEŚNIA.

Stacja dla Uczniów

szkoły realnej, cena całoroczna 250 rs. Ulica Śliska 6, mieszkania 3. 857

Na 15 osób

Piękne Serwisy Stołowe

z najlepszej porcelany krajowej, ozdobnie malowane, na żądanie z monogramami lub herbami, składające się ze 125 przedmiotów w cenie od rs. 50.—Serwisy też same z dodatkiem 36 przedmiotów ze szkła kryształowego po rs. 60.—Serwisy do kawy i do herbaty na 12 osób w kwiaty malowane, zawierające 30 przedmiotów po rs. 16. Serwisy do herbaty z 16 przedmiotów od rs. 6.—Garnitury do mycia kółek, zawierające 3 i pół. Doniczki do kwiatów, piękne malowane po rs. 2 za parę, oraz wszelką porcelanę malowaną po cenach tak zadziwiająco niskich sprzedaje wyłącznie skład i malarnia porcelany, szkła i fajansu

RYSZARDA FIJAŁKOWSKIEGO, Krakowskie-Przedmieście 2, wprost Kopernika, w lokalu prywatnym. 993R

FABRYKA

Napisów Metalowych

połączenia Herby Państwa Ruskiego podług obowiązującej formy.—Orzeł 26 cali rs. 15.—Orzeł 24 cale rs. 12, Orzeł 15¹/₂, c. rs. 7, Orzeł 11 cali rs. 5, kompletne wykończone. Stare Orły przyjmuję wzamian.—Ulica Nowomiejska 7, przy Starem-Mieście. Bartłomiej Krynicki. 866

ZŁOTO I SREBRO

KUPUJE, ZAMIAMENIA I PŁACĘ NAJLEPIEJ. Najtaniej sprzedaję różną Biżuterję. Obrączki i Reperacje tanio i szybko. Nowy Świat 61, w mieszkaniu I-e piętro 1222

Henryk Juwiler, jubiler.

DOM

na Letnie Mieszkanie

jest do sprzedania w Nowo-Mińsku, składający się z 4-ch pokoiów, przedpokoju i kuchni, z ogrodem ładnie urządzone, owocowym i dzikim, przy samym lesie, pięć minut drogi od kolei. Wiadomość na miejscu u Zawiadowcy stacji lub w Warszawie, ul. Wolska 17, w kantorze. 1059R

Do interesu przemysłowego dobrze procentującego, potrzebny jest

Wspólnik

z kapitałem 3.000 rubli. Oferty składać proszę w Kurjerze pod lit. X. W. T. 895

Pomarańczarnia.

Nowość! Nowość! Nowość!

muzyka nieustająca. 903

Olbrzymich rozmiarów

ORKIESTRION,

zastępujący 40 osób, z bogatym repertuarem, funkcjonuje cały dzień.

Wejście bezpłatne.

W Niedziele i Święta, oprócz Orkiestry dodatkowy koncert w ogrodzie wzniesionym komplecie, pod dyrekcją G. Lanekorońskiego, wejście po 10 kop. od osoby.

DO SKŁADU

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej 7, naprzeciw Banku

nadchodzą ciągle świeże transporty

Cementu Portland

z fabryk Niemieckich i krajowych.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgla kowalskich angielskich,

Tektury smołcowej,

Rur i Dren glazuranych.

DZIERŻAWA.

Od 8-go Jana jest do wydzierżawienia **Folwark**, w gubernji Łomżyńskiej, powiecie Pułtuskim (10 wiorst od stacji kolejowej Gąsiec i tyleż od Pułtusk po szosie). Rozległość wiorst 12, przeważnie w pszennej glebie. Zabudowania kompletne.—Bliższa wiadomość: ulica Smolna 21, mieszkania 4. 906

Ostateczny Syndyk masy upadłości

Berka Wandia

zawiadamia, że w dniu 22 Czerwca (4 Lipca) r. b., w III-im Wydziale Sądu Okręgowego Warszawskiego, będzie sprzedawana przez bliźnią licytacją 1063R

KOLONJA Nr 8, lit. A,

w osadzie Targówek, składająca się z 1.500 łokci kwadratowych ziemi; sprzedaż zacznie się od summy jaką kto da.

Wiadomość powziąć można u **Kazimierza Szpechta**, Adwokata przysięgłego, Długa 23, lub u Komisarza Sądowego **Stanisława Krasuskiego**, Długa 27.

ANANASY

świeże poleca handel

L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście 25, Stara Poczta. 897

Przednia angielska stal tyglowa.

Znaczny zakład angielski, pragnie z dobrej sytuowanym domem, posiadającym stosunki z większymi odbiorcami stali tyglowej dla warsztatów itp., blachy stalowej i drutu, zawrzeć stosunki na bardzo dogodnych warunkach, a to celem sprzedaży swego produktu. Adresować uprasza pod lit. A. B. 247, do Haasensteina o Foglera w Lipsku.

Lombard

Królewska 39,

przyjmuje ubrania męskie mało noszone, towary, fortopyany, plater i futra.—Za uszkodzenie przez mółce, TYLKO ZA FUTRA kantor ręczy. 988R

Potrzebny jest Wózek

dla słabej osoby na nogi.—Wiadomość: ulica Zgoda 1, m. 4. 912

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Wierzbowej 6—613,

dwa Mieszkania,

składające się z 3-ch pokoiów, przedpokoju, kuchni, wygodki, wodociągu i zlewu, na 2-em i 3-em piętrze w oficynie z dodaniem góry na bieliznę i piwnicy. Tamże Sklep o dwóch otworach na dystrybucję.—Wiadomość u Rządcy domu. 896

Kantor Służących

przy ulicy Hr. Berga 2, poleca Sz. Publiczności, że ma do umieszczenia wszelkiego rodzaju służbę z dobrymi świadectwami. 824

W. GĘBKA.

WYPRZEDAŻ

707r

Obie Papierowych (Resztek)

do 10 rol o 50%,
do 20 rol o 25%

niżej cen praktykowanych, w Składzie obie, cerat i rolet pod firmą

W. Muszewski,

Długa 40, wprost Hotelu Polskiego.

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwalifikowanych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 51r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

W Alei Ujazdowskiej pod Nr. 17, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

PAŁACYK

frontowy, składający się z 12-tu pokoiów, przedpokoju, kuchni, 2-ch piwnic i 2-ch ogródków.—W razie potrzeby dodane być mogą nowe i wygodnie urządzone stajnia i wozownia.—Wiadomość w magazynie Braci Lesser, Rymarska. 1067R

PIWOWAR

niezdolniony tak na parowym jak i na ręcznym browarze, z chlubnymi świadectwami, poszukuje miejsca. Oferty uprzejmie prosi przesyłać pod adresem: Białystok „Hotel Centralny” pod lit. „B. W.” 879

Woda Kolońska Międzyrzeczka

Woda Kwiatowa Międzyrzeczka

Woda Leśna Międzyrzeczka

Perfumy Międzyrzeczkie

Proszek do czyszczenia i konserwowania zębów Międzyrzeczki

Puder Międzyrzeczki

Ocet toaletowy Międzyrzeczki

Są do nabycia w pierwszorzędnych magazynach perfumeryjnych i galanterijnych.

SKŁAD GŁÓWNY

E. EICHLER,

Aleja Jerozolimska 64, wprost Kruczej. 1039R

Opony

nieprzemakalne oraz 606R

PASY do maszyn

z najprzedniejszego żaglowego płótna wyrabia i poleca

F. BERNATH,

Senatorska 32, gdzie skład Płócien Finlandzkich.

Folwark Pszonka

jest do sprzedania, 12 i pół wiorst, w powiecie Garwolińskim, w gubernji Siedleckiej, bez żadnych służebności, na nadzwyczaj dogodnych warunkach. Wiadomość w Perfumerji Aleksandra i Marcellego, przy Placu Teatralnym 10. 868

Magazyn i Fabryka Kapeluszy

pod firmą

„R A U L“

w Warszawie, ulica Wierzbowa 614e, poleca wielki wybór Kapeluszy: Filcowych, Manilla & Yokohama, Damskich, Męskich i Dziecińczych.—Oryginalne Wiedeńskie Kapelusze, Z FABRYK

P. & C. HABIG,

P. Blumenstock & Damask.

Ceny stałe, umiarkowane. 886



Staniki trykotowe

BLUZY, różne wyroby

pończosznice z własnej

fabryki poleca

Gustaw Haehle,

Świętokrzyska 11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

11.

TEATR WIELKI.

6-ty występ Truppy

„LILIPUTÓW.”

Niedziela dnia 24 go Czerwca.

Dziś Dwa Przedstawienia:

o godzinie 1-ej w południe oddzielne przedstawienie dla dzieci:

„PALUSZEK”

dla dzieci i osób dorosłych na wszystkie miejsca ceny niższe.

O godzinie 8-ej wieczorem

W TEATRZE ROZMAITOŚCI,

PO RAZ DRUGI I OSTATNI

„MAŁA BARONOWA.”

W Poniedziałek, dnia 25, Wtorek 26 i w Środę 27 Czerwca 1888 r.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI,

Trzy pożegnalne nadzwyczajne przedstawienia trupy

LILIPUTÓW.

Poniedziałek, dnia 25 Czerwca

PO RAZ PIERWSZY

916

„PENSJA MEUSELBACH.”

Wielka farsa ze śpiewami i tańcami, w 4-ach aktach, napisana przez Jana Gross.

„GŁOS”

tygodnik społeczny, literacki i polityczny,

z kierunkiem demokratycznym,

wychodzi co Sobotę.

CENA PRENUMERATY:

w Warszawie rocznie rs. 7,

„ półrocznie „ 3.50,

„ miesięcznie „ —.60,

na Prowincji i w Cesarstwie:

rocznie rs. 9,

półrocznie „ 4 kop. 50,

kwartalnie „ 2 kop. 25.

Z dniem 1-ym lipca „Głos” rozpoczyna druk powieści Adolfa Dygaszkiego, p. t.

DWA DIABŁY.

Jako **PREMIUM BEZPŁATNE** dla wszystkich Prenumeratorów dołącza się co kwartał zeszyt dzieł Herberta Spencera.

Nowo przybywający od 1-go lipca Prenumeratorowie, otrzymają początek wychodzących obecnie

Zasad Socjologii

za dopłatą 50 kop. 910

Nagrody Rs. 25.

W dniu 21-ym Czerwca, o godzinie 3-ej po południu zgubiono lub skradziono na Dworcu Nadwiślańskim Portmonetkę z pieniędzmi około rs. 6 i dwa klucze, z tych jeden od kasy; pieniądze za łazca może zatrzymać sobie, klucze i kwity proszę złożyć w Biurze Ogłoszeń pod lit. J. O. R., za nagrodą rs. 25. 1103R

PROMENADA.

W Niedzielę, d. 24-go Czerwca 1888 r.

Wielki Fajerwerk i Bombardowanie w połączeniu z Muzyką Wojenną wykonaną przez 120 osób.

Program nader bogaty i urozmaicony. Wejście do ogrodu kop. 20. Dla dzieci i uczniów kop. 10. Szczegóły w afiszach. 915

M. Koller.

LICYTACJA

Lombard

Królewska 39.

15 (27) Czerwca będą sprzedane fanty nie prolongowane. Podczas licytacji prolongata przyjmowaną nie będzie. R1102

Różne Lokale

Fabryczne

z Motorem parowym lub bez, także na warsztaty, do wynajęcia zaraz. Wiadomość Żelazna 89—1134, u właściciela. 913

Kassa Zaliczeń Lombard

przy ul. Chmielnej № 41,

podaje do wiadomości, że w dniu 5-ym lipca i dni następnych, od godziny 10-ej zrana, odbywać się będzie **LICYTACJA** na zastawy nie prolongowane w terminie właściwym, oraz wyższych 100 rubli wyznaczonych za № 9040, 12297 i 17696. 904

Do przedsiębiorstwa bardzo korzystnego poszukuje się

Wspólnika

chrześcijanina, z kapitałem 5,000 rs. Oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. K. 27. 914

Złotych reńskich 27

kosztuje pod gwarancją nowo ulepszona Maszyna do szycia Singera wraz ze skrzynką; wszelkie inne systemy po cenach oryginalnych fabrycznych. Wielki skład części składowych oraz sprzedaż igieł hurtowa i detaliczna. Własne warsztaty mechaniczne. Adolf Lewinter, Mechanik, Praga, Breuntegasse 19 nowy. Zaliczenie 10 reńskich, reszta przez Nachnahme. 1101R

Przestrzegam

przed nabywaniem weksli z nazwiskiem mego brata Kazimierza, gdyby takowe, były rzadca Kopaszewa, Rogaczewa, Brodnicy,

Kamil Puffka,

który od trzech lat dla dzierżawy Gorzycek służył mego brata opuścić, komu ofiarował, gdyż takowe byłyby fałszywe. R1100

Stanisław Chłapowski z Szolchr.

Dnia 12-go b. m., na wieczorze letnim w Resursie Kupieckiej, z kontramarkarni na dole 1099

zginął PŁASZCZ

w kratki, brązowa materja przybrany; z wielkiej sali zali na I-em piętrze

Wachlarz

biały atlasowy, haftowany i na białej zawieszony wstążecę.

Łaskawy znalazca lub przypadkowy właściciel, zechcą tak płaszcza jak i wachlarz złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego.

Księgarnia E. WENDE i Sp.

otrzymała na skład główny broszurę p. t.: Dr fil. J. Ochrowski i nauka. 903

Przyczynek do historii cywilizacji u nas. (Odbitka z Gazety Lekarskiej, r. 1888). Cena kop. 30, z przesyłką kop. 35.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład Fortepianów i Pianin

Herman i Grossman,

ulica Mazowiecka Nr 16,

poleca wybór moenych i strój trzymających instrumentów do wynajęcia na letnie mieszkania. 835r



Oprócz Win Krymskich i Kaukaskich poleca

KONIAKI KURACYJNE

wyborowe, przez lekarzy zalecane

WINA ZAGRANICZNE

w różnych gatunkach.

Porter oryginalny Angielski.

Ceny umiarkowane. 13R

W. LILPOP

w Warszawie, ulica Świętojerska Nr 10.

Jeneralna Reprezentacja Towarzystwa Przemysłowego

„LILPOP RAU i LOEWENSTEIN”

do sprzedaży

MASZYN i NARZĘDZI ROLNICZYCH

oraz

Wyrobow Architektonicznych,

POLECA: Młocarnie sztyftowe i cepowe, Maneże, Wialnie, Młynki do czyszczenia zboża, Grabie „Tiger”, Pielniki, Obsypniki i inne maszyny i narzędzia do uprawy roli, wyrobu Zakładów tegoż Towarzystwa.

ŻNIWIARKI i KOSIARKI

FABRYKI

ADRIANCE, PLATT & Comp.

LOKOMOBILE i MŁOCARNIE PAROWE

ZAKŁADÓW

RANSOMES, SIMS & JEFFERIES

oraz wszelkie Maszyny i Narzędzia rolnicze.

Cenniki ilustrowane i katalogi wysyłają się franco na żądanie. 1051R

Polecają się również wyroby metalowe ozdobne i w zakres budownictwa wchodzące, jak np. Pomniki w cenie od rs. 20 do 5,000. Tatlice grobowe z napisami, Krzyże, Kraty do grobów i ogrodzeń, Sztachety lane i kute, Łańcuchy, Bramy, Schody, Filary, Figury, Patery, Ambony, Balkony, Kroksztyny, Belki, Okna, Meble ogrodowe, Ośsadki do kłombów, Kominki, Piece, Kuchnie, Kaloryfery, Podłogi, Nakrycia hermetyczne otworów kanałowych, Ramy listwowe, Rynny, Pompokruty i t. d.

PLAC UJAZDOWSKI.

Dziś i codziennie

POCIĄGI KOLEI ELEKTRYCZNEJ

po kop. 5 od osoby.

Po południu Koncert Orkiestry doborowej pp.: Konopaska i Łusakowski oraz Kapeli Strażackiej.

O zmierzchu, plac i fontanna oświetlone będą światłem elektrycznym. Początek ruchu Kolei każdodziennie od godz. 4-ej po południu.

Wejście kop. 15. 907

Mebel za becen z powodu zmiany mieszkania, z ośmiu pokoi, całe urządzenie lub częściowo do sprzedania, tylko do kwartału. Marszałkowska № 111, brama, pierwsze piętro, mieszkania 10. 11701

Mebel za becen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 12019

Mebel tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, biura dębowe, krzesła, garnitur gabinetowy. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 10573

Mebel po zwinieciu magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, biurka, kredensy, tualety i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 4, wprost kościoła św. Krzyża. 12592

Maszynę do szycia najlepszą, nie podrobioną, nie odnowioną, chcący kupić na wyprąt, zostawi adres „Montierowi” w administracji Kurjera. 12594

Mebel bardzo tanio z kilku pokoi. Złota 23, stróż wskaże. 12579

Mebel, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, biurka, kredensy, tualety i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 4, wprost kościoła św. Krzyża. 12592

Mebel dębowe i inne do sprzedania. Ulica Parkowa № 21, za rogatką Belwederską u właściciela. 12570

Mebel ozdobne nowe, garnitur, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro na szafkach, u stolarza. Świętokrzyska № 31. 12248

Mebel używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłączenie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 11999

Maszyna do szycia Whelera oryginalna amerykańska za rs. 25 i lustro za rs. 18, do sprzedania. Leszno № 26, m. 13. 12540

Mopsiki ładne do sprzedania. Orla № 12, mieszkania 16. 12542

Pianino czarne prawie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyska 8, m. 3. 12389

Potrzebna Lochmaszyna parowa, używana. Wiadomość Chłodna № 62, stróż wskaże. 12414

Pół tuzina chustek lnianych kolorowych, pobrażanych, pranych rs. 1 kop. 20, sprzedaje skład fabryczny. Krak.-Przedm. № 62, gmach Dobroczyńności. 12589

Pół tuzina ręczników adamaszkowych, pięknych rs. 1 kop. 90, sprzedaje skład fabryczny. Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczyńności. 12589

Piesek pinzerek jest do sprzedania, № 8 Świętojańska, m. 3. 12556

Pozostawiony faeton w dobrym stanie do sprzedania, aleja Jerozolimska № 58. 12544

Potrzebna jest busola miernicza używana i w dobrym stanie, za przystępną cenę. — Piękna 32, m. 7. 12548

Sienniki gotowe drelichowe w pasy, rs. 1 kop. 25, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczyńności. 12589

Szczenięta (buldogi) rasy angielskiej, do sprzedania. Nowogrodzka 29, m. 21. 12253

Sprzedaje się mało używana maszyna do szycia Whelera Wilsona za rs. 35. Piękna № 3, stróż wskaże. 12535

Tanio sprzedam! Biurko gdańskie, zegar, młynek malarski, obrazy. Leszno № 39, mieszkania 12. 12009

Wyższy czystej rasy, cetry trzymiesięczne do sprzedania. Długa № 9. Wiadomość u stróża. 11857

Wózek dla chorego do sprzedania za połowę ceny. P. Kulinski, bandażysta № 14, mieszkania 5, wprost św. Krzyża. 12346

Wefinane materiały sukniowe podwójnej szerokości, w pasy lub kraty, 30 kopiejek sprzedaje skład fabryczny. Krak.-Przedm. № 62, gmach Dobroczyńności. 12589

Z powodu wyjazdu bardzo tanio nabyć można garnitur mebli, kredens dębowy, szafka do bielizny, konsola, lustro, figury ze słupami i kwiaty. Twarda № 5, m. 20. 12405

Z powodu zupełnego zwinienia magazynu starożytności A. Petter, ulica Jerozolimska róg Brackiej, obok cukierni, wyprzedaje starożytne meble, biurka, komody, łóżka, serwantki, wiele innych przedmiotów. Ceny niskie. 12379

Zefiry, cretony, perkale po cenach nigdzie nie bywałych, sprzedaje skład fabryczny. Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczyńności. 12589

3 rymarskie maszyny do szycia mało używane, można tanio nabyć u F. Biernath. — Senatorska 32. 12201

Interesa handl. i majątk.

Do zamiany folwark wólk 14 blisko Warszawy, z lasem, łąkami i obsiewami. Wiadomość Dziekania № 27. 12407

Do sprzedania szkoła z wszelkimi utensylami. Krochmalna 53, mieszkania 1, na dole. 12600

Żerzawy folwarku pod Warszawą, do zamiany na mały folwark blisko Warszawy, poszukuje „Z” kantor Kurjera. 12445

Do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach zakład handlowy, egzystujący w Warszawie lat kilkanaście, zupełnie zorganizowany, z inwentarzem i zapasami liczną i pewną klientelą, przynoszący zysku około 14 tysięcy rubli rocznie. Kapitał wymagany zaraz 6 tysięcy rubli, reszta na rozpił. — Blizsze szczegóły powziąć można w kantorze Okopowa № 10, wprost Grzybowskiej, w godzinach rannych do 10 i od 6 do 8-jej wieczorem. 12331

Handlowiec, posiadający kilka tysięcy rubli, poszukuje interesu korzystnego i bez ryzyka. Oferty z szczegółowym objaśnieniem przyjmuje biuro ogłoszeń Senatorska 26, pod A. 200. 1401

Magle do sprzedania. Wiadomość ulica Wspólna № 24. 12252

Młyn walcowy na dużej wodzie, blisko kol. i Warszawy, do wydzierżawienia. Tamże jest znaczne rybołówstwo prawidłowo urządzone do oddania. Wiadomość w Warszawie, Mariensztadt 5, m. 2. 12349

Na nieruchomości fabryczną, wartość budynków i ziemi rs. 40 tysięcy, potrzebna zaraz pożyczka rs. 25 tysięcy. Hypoteka czysta, procent 12%, lub też 1/2 czystego zysku z fabryki, co uczyni 25 do 30% rocznie. Poważne oferty bez pośrednictwa, proszę składać w biurze ogłoszeń Rajchmana & Frendlera, Senatorska № 26, pod literami „A. X.” 1420

Ogródki meble są zaraz do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń. Senatorska 26. 1425

Posesja bez długu do sprzedania lub zamiany. Wiadomość Nowa Praga № 90, przy fabryce, u właściciela. 11964

Potrzebna jest suma 1,000 rs., gwarancja pewna i wysoki procent. Oferty pod lit. L. 27, w kantorze Kurjera. 12541

Posesję czyniącą 8,500, drugą 2,300, sprzeda lub zamieni, nadto potrzebuje pożyczki na majątek gub. Warszawskiej 12,000 po Towarzystwie dwa razy tyle wynosząc. Właściciel domu Mokotowska 52. 12601

Rubli 500 potrzeba zaraz z poręczeniem właściciela domu. Wiadomość Walański 25 Elekoralna. 12586

Sklep wiktualno-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Nowolipie № 7. 12195

Sklepek do sprzedania z powodu wyjazdu. Pańska № 85. 12375

Sklep spożywczy za rs. 100 do sprzedania. Wiadomość Leszno № 89, m. 4. 12567

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość Łucka № 6. 12566

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do odstąpienia za cenę przystępną, mieszkanie obszerne, komorne tanie. Wiadomość Nowy-Swiat 12. 12576

Sklep spożywczy do sprzedania 100 rubli. Przyczyna zmiana interesu. Ulica Żelazna 76. 12534

Tanio sprzedam sklep spożywczo-kolonjalny. Ogrodowa 52. 17587

Wspólnik potrzebny jest do interesu przemysłowo-handlowego, z kapitałem od 2 do 3 tysięcy rubli, egzystującego lat 8. Wiadomość Nowy-Swiat № 7, m. 45. 12432

W bardzo dobrym punkcie bawaria do odstąpienia, piwo opłaca komorne i utrzymanie. Wiadomość u felczera Marszałkowska № 108. 12427

Z powodu choroby właściciela jest do sprzedania dystrybucja z galanterją, materiałami norymberskimi i piśmiennymi, prowadzona przez jedną osobę w przeciągu lat kilkunastu. Róg Rysiej i Marszałkowskiej № 144. 12538

Z powodu wyjazdu właściciela, korzystny sklepik wiktualów sprzedaje. Ulica Elekoralna 28. 12261

Z powodu zmiany interesu do odstąpienia na prowincji handel towarów kolonialnych z restauracją. Wiadomość Szpitalna 3, m. 4, od 4 do 5 po południu. 12435

Lokale.

Apartment złożony z 8-u pokoi, pokój kąpielowy i wszelkich innych wygod, na 1-m piętrze, od frontu, jak również po 2 i 3 pokoje są do wynajęcia od 1 lipca r. b. Wiad. na miejscu. Wspólna 39. 11961

Do wynajęcia od 1 lipca 2 pokoje i kuchnia od frontu, za rs. 144 rocznie. Bugaj № 4—8. 12595

Dwa umeblowane pokoje, każdy z osobnym wejściem, z życiem lub bez, do wynajęcia, front. Wspólna № 10, m. 8. 12584

Dwa pokoje z kuchnią od lipca. Wspólna 4, przy placu. 12537

Do wynajęcia pokój umeblowany, na parterze. Włodzimierska № 6, m. 11. 12565

Do wynajęcia od kwartału jeden pokój, o dwóch oknach, z wspólnym przedpokojem na drugiem piętrze, za rs. 10. Krak.-Przedmieście 43, wprost skweru. 12575

Paniłowiczowska 7, cztery, siedem lub razem 11 pokoi, kuchnia. 11773

Do wynajęcia od 1 lipca pokój parterowy za rs. 6 miesięcznie. Ulica Orla 4, mieszkania 14. 12251

Jest do wynajęcia pokój, z przedpokojem i Jalkową, z oddzielnym wejściem, na 1-m piętrze, od frontu, dla emerytki lub kawalera, starszego, spokojnego, z meblami lub bez, w każdym razie z usługą. Wiadomość na miejscu, na wprost św. Krzyża. Krakowskie-Przedmieście № 18. 12369

Letnie mieszkanie, z całkowitem utrzymaniem, pyszna kąpiel, las u podnóża gór Chełmskich, w Kieleckiem. Wiadomość: Wspólna 26, mieszkania 6. 12406

Letnie mieszkanie, zaraz do wynajęcia w Łosadzie Leśnej Jaktorów, trzecia stacja kolei Wiedeńskiej od Warszawy, składające się z 2, 3 lub 4 pokoi i kuchni, bez mebli. Wiadomość w sklepie Izabelli. Świętokrzyska № 20. 12549

Lokale: z 5, 4, 3 i 2 pokoi do wynajęcia od 1 lipca w świeżo odrestaurowanym domu № 4, przy ulicy Złotej. 12562

Miodowa 15, do wynajęcia 5, 4 lub 3 pokoje i wozownia. 1412

Mieszkania po 3 i 2 pokoje, z wszelkimi wygodami, od 168 do 275 rs., od lipca. Hoża 34. 12404

Na letnie miesiące od odstąpienia mieszkania umeblowane, złożone z 4 pokoi, kąpiele, kuchnia, przedpokój, oraz z wszelkimi wygodami. Nowo-Senatorska, d. 11, m. 6, między 4-a a 6-a. 12588

Od 1-go lipca 1888 r. do wynajęcia przy ulicy Chmielnej № 28, między Marszałkowską i Bracką 5 pokoi, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, od frontu, z balkonem, za rs. 500. Takż sam lokal na 2-m piętrze, od frontu, za rs. 400; 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, w oficynie, za rs. 200; 3 pokoje i kuchnia, w oficynie, za rs. 240. Wszystkie mieszkania są świeżo odnowione. Wiad. u stróża. 12376

Od każdego czasu jest do odstąpienia lokal, złożony z czterech pokoi z wygodami, od frontu. Wiadomość na miejscu. Ogrodowa 5, u lokatora M. № 7. Tamże lokale po 3 pokoje. 12550

Pokoje pojedyncze, 1-e piętro, front, z usługą, do wynajęcia zaraz i od lipca. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1187

Pokój z usługą, meblami do najęcia. Zienna 13—15. 12591

Pokój umeblowany elegancko, z usługą samowarem, do wynajęcia od 1 lipca. Sienna 3, mieszkania 6. 12430

Poszukuję letniego mieszkania, jednego pokoju przy rodzinie z całodziennym utrzymaniem, w okolicach leśnych, przy stacji kolei. Oferty pod „Las” w kantorze Kurjera. 12526

Różne lokale fabryczne z motorem parowym lub bez, także na warsztaty do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Żelazna 89/1134, u właściciela tamże. 12528

Sklep przy placu Teatralnym do wynajęcia zaraz. Wiadomość w pralni Matyldy, Nowo-Senatorska № 10. 12573

Salonik elegancki i pokój oddzielny umeblowane lub nie, od 1 lipca. Erywańska 5, mieszkania 17. 12380

Sklep obszerne, z oknem wystawowym, pokojem, do wynajęcia. Bracka № 8. 12433

Sklep z pokojem do wynajęcia. Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 1413

Tanie lokale, 3 i 4 pokoje z kuchniami, wszelkie wygod. Piękne położenie przy ogrodzie, świeże i zdrowe powietrze, dom czysto utrzymywany. Ulica Lipowa 5, blisko Oboźnej. 1185

Umeblowany wygodnie pokój, z usługą, samowarem. Cena przystępna. Erywańska 16, mieszkania 27. 12249

Wielki salon i sypialnia, elegancko umeblowane, z widokiem na Krakow.-Przedmieście, oraz pojedyncze pokoje zaraz do wynajęcia w pałacu hr. Krasieńskich, róg Krak.-Przedmieścia i ulicy hr. Berga. 12402

W posesji przy ulicy Jerozolimskiej № 1582EA III. nowy № 65, są do wydzierżawienia od św. Jana r. b., lub zaraz: różne drobne mieszkania, nadto magazyn wielki, suchy, z podłogą z cegły na cement ułożoną, cztery stajnie, wozownia i szopa, wszystko na obszernym dziedzińcu. Tamże są do sprzedania: Waga do ważenia wozów obciążonych, trzy maszyny i 9 stągwi wybielanych do mieszania ciasta, czekolady, stearyny i t. p. masz. — powóz na 4-ry osoby, karetka na trzy osoby i powozik 1-no konny, wóz z platformą na resorach i osiach żelaznych, następnie kilka bufetów i szaf do urządzania sklepów, oraz dwa biura z pulpitami. Wiadomość w sklepie pieczywa lub u rządcy domu w tejże posesji. 12115

Za rs. 5 miesięcznie pokój do odnajęcia dla kobiety od 1 lipca. Nowo-Wielka 3, mieszkania 10. 11194

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od 1 lipca 4 pokoje, z wszelkimi wygodami, od frontu. Wiadomość na miejscu. Wspólna 39, u lokatora, m. № 10. 11962

Zielna 19. Do wynajęcia 5 pokoi, 2alkowy, kuchnia, przedpokój, drugie piętro, front, za rs. 500 rocznie. 12204

1 pokój z kuchnią, otoczone ogrodem, w sąsiedztwie Muzeum pszczelnictwa do wynajęcia od kwartału, na czas letni lub rocznie. Ul. Piękna № 45. 12332

2 pokoje frontowe, z balkonem etc. w domu cichym. Zienna 2. 12555

4 pokoje frontowe, balkon etc., z b. dobrym rozkładem, 1-e piętro. Zienna 2. 12554

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, 1-e piętro, front, rs. 320 rocznie, do wynajęcia od lipca. Twarda 38. 12254

54 Słiska, piękne apart. na parterze; 2 pokoje 270 rs., frontowy. 12284

Doniesienia rozmaite.

Adres kantoru przewozowego Feliksa Morzyckiego i S-ki, Tłomackie № 8. Załatwia ekspedycje przewozu towarów i węgla, przeprowadzki i pakowania mebli. Na składzie skrzynie gotowe. Telefonu № 135. 1183

Akuszerka O. Gumińska przyjmuje panie spodziewające się słabości, za cenę umiarkowaną i jest także pokój osobny, z wszelkimi wygodami. Szpitalna № 4, mieszkania 14. 12127

Akuszerka Sliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od rs. 15, z umiesseniem dziecka. Krucza 20. 12351

Akuszerka Sobieska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, ceny niskie. Bednarska 17. 12205

Akuszerka przyjmuje na słabość i kuraację. Chłodna 21. 12552a

Akuszerka R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Krucza 38. 12511

Bezdziatne małżeństwo, zamożne, chce wziąć dwuletnią ładną dziewczynkę na własność. Walec 32, m. 20. 12546

Car, Miodowa 3. Po cenach bardzo niskich Gurduty, haweloki, zakłady i płaszcze płócienne, beżowe, alpagowe i panama, niezbędne dla dam udających się do wód i na letnie mieszkania. 1405

Losy loteryjne przyjmę w sub-kolektę, na dogodnych warunkach. Adres. kantor Kurjera „Losy.” 12561

Lisza wszelkiego rodzaju wyrzuty skóry, ślady po ospie, plamy czerwone niszczy szybko i niezawodnie „Kalandr”. Cena rs. 2 kop. 50. Laboratorium Ślaski & Comp., Nowy-Swiat 52. 12547

Małżeństwo bezdzietne życzy sobie przyjąć dziecko na garnuszek. Ulica Krzywe-Koło 12, mieszkania 11. 12340

Maszyny do szycia naprawia najdokładniej i najtaniej mechanik Bansleben. Krakowskie-Przedmieście 57. 12598

Najtaniej, najlepiej suknie szyje nowo i przerabia Antonina, Chmielna 48. 11705

Obiady prywatne, 9 rs. miesięcznie. Nowy-Swiat 23, mieszkania 7. 12551

Suknia czarna, z modnego materiału, elegancja, jest do odstąpienia, za bardzo niską cenę. Zienna 34, m. 38. 12523

Tapicer przyjmuje wszelkie roboty w zakresie tapicerstwa wchodzące, po cenach przystępnych. Krucza 38. 12512

W dniu 20 czerwca r. b. zgubiono dowód lokacyjny banku handlowego w Warszawie, wydany na imię Julji Kossowskiej na rs. 13,700 za № 22125 kontroli № 15. Łaskawy znalazca zechce złożyć takowy dowód w banku handlowym w Warszawie, w wydziale depozytów. Należyne zastrzeżenia zrobiono. 12411

2 osoby inteligentne, posiadające kroj, krawaty, gipiury, wyroby ze skóry, życzą wyjechać na wies, na wakacje. Żelazna 63, mieszkania 3. 12578